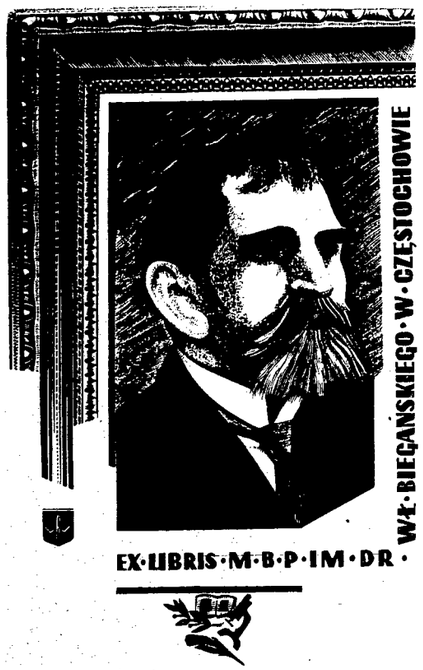

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje ?, tel. ?-?. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 120, zamiejsc. 125. Ogłoszenia przyjmuje administracja: Aleje ? tel. ?-?. Tłoczono w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 310 (852) B CZWARTEK, 10 LISTOPADA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Wraca do Ojczyzny, aby służyć sprawie zabezpieczenia pokoju na naszych granicach, naszej niepodległości i twórczej pracy

Sejm i Rząd witają Marszałka Polski Rokosowskiego

i wyrażają uznanie dla zasług Marszałka Żymierskiego

W uroczystym nastroju rozpoczęło się 69 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 8 b.m. Na posiedzenie przybyli: członkowie Rady Państwa oraz Rząd in corpore z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami — Mincem i Korzyckim na czele. W loży dyplomatycznej zajął miejsce ambasador ZSRR — Lebiediew oraz ambasadorowie i posłowie krajów demokracji ludowej.

W chwili, gdy Marszałek Kowalski otwierał posiedzenie, na salę obrad przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie marszałków Polski — Rokosowskiego i Żymierskiego. Posłowie, stojąc, zgotowali przybyłym długotrwałą, serdeczną owację.

Głos zabrał Marszałek Sejmu, Kowalski:

„Witam serdecznie przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmu Prezydenta Rzeczypospolitej, Ob. Bolesława Bieruta.

Witam również serdecznie, obecnego na sali obrad Sejmu Ustawodawczego, znakomitego naszego rodaka, świetnego dowódcę zwycięskiej Armii Czerwonej, a obecnie Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej — Ob. Rokosowskiego.

Powrót jego do Polski umożliwiony został dzięki wspaniałomyślnej, szczerej życzliwości Rządu Radzieckiego dla narodu polskiego. Wychowany w twardej, a zarazem wspaniałej, stalinowskiej szkole, wraca Marszałek Konstanty Rokosowski do Polski, aby jej służyć swoim wielkim, wojskowym doświadczeniem".

Przemówienie Marszałka Kowalskiego Izba przyjęła burzą niemilknących oklasków.

Marszałek Kowalski podaje następnie do wiadomości Izby treść listu, jaki otrzymał od Prezesa Rady Ministrów w sprawie odwołania Ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski, na własną prośbę ze stanowiska Ministra Obrony Narodowej i równocześnie mianowania Ministrem Obrony Narodowej Ob. Konstantego Rokosowskiego, Marszałka Polski.

W imieniu Klubów Poselskich PZPR, SL, PSL, SD, SP i Klubu Społ.-Katolickiego głos zabiera przewodniczący Zw. Zaw. Górników, poseł Czerwiński (PZPR).

Deklaracja klubów poselskich

Wysoka Izbo. W imieniu Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Klubów: Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy i Klubu Społeczno - Katolickiego najgoręcej witam decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej, powołującą Marszałka Konstantego Rokosowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej w Rządzie Rzeczypospolitej. (Burzliwe oklaski).

Równocześnie w imieniu Sejmu i społeczeństwa wyrażam uznanie dla zasług Marszałka Michała Żymierskiego, które położył w odbudowie i szkoleniu Wojska Polskiego. (Długotrwałe oklaski).

W IMIENIU CAŁEGO SEJMU I SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO POZDRAWIAM ZE WZRUSZENIEM I RADOŚCIĄ MARSZAŁKA KONSTANTEGO ROKOSOWSKIEGO, wielkiego Polaka i wielkiego żołnierza, bohatera wojny z faszyzmem hitlerowskim, którego wybitny talent wojskowy i niezrównane doświadczenie, nabyte w stalinowskiej szkole dowódców odtąd służyć będzie sprawie wzmocnienia potęgi naszego ludowego Wojska Polskiego i sile obronnej Rzeczypospolitej. (Cała Izba powstaje. Burzliwe oklaski).

W imieniu Sejmu, w imieniu klasy robotniczej i narodu polskiego wyrażam głęboką wdzięczność Rządowi Radzieckiemu, który na prośbę Prezydenta Rzeczypospolitej skierował Marszałka Rokosowskiego do rozporządzenia Rządu Polskiego, dając tym wyraz niezłomności przyjaźni naszych narodów i gotowości udzielania Polsce Ludowej wszelkiej pomocy dla wzmożenia jej siły i ugruntowania jej niepodległości. (Burzliwe oklaski).

Dziś na czele naszego Wojska stoi Marszałek Rokosowski, który dowodząc wojskami radzieckimi i wojskami polskimi wyzwolił ziemie polskie, wyzwolił Warszawę, Lublin, Gdańsk, Mazury, Gdynię, Szczecin i dotarł do Łaby, okrywając się chwałą pogromcy hitlerowskich armii. (Długotrwałe oklaski).

Któż bardziej powołany jest do pełnienia straży na naszych granicach, do obrony naszego państwa jak nie On, legendarny dowódca spod Stalingradu i Kurska, którego imię dziesiątki razy wymieniane było wśród huku salw triumfalnych w rozkazach Wielkiego Stalina, **A DZIŚ JEST GROŹNĄ PRZESTROGĄ DLA AMATORÓW NIEMIECKIEGO REWANŻU, DLA WSZYSTKICH PODŻEGACZY WOJENNYCH.**

Któż bardziej powołany jest do dowodzenia Wojskiem Polskim, Wojskiem Polski budującego się socjalizmu, jak nie ten syn warszawskiej klasy robotniczej, syn warszawskiego kolejarza, warszawski kamieniarz i żołnierz Rewolucji Październikowej, który wszystkie swe siły oddał sprawie ludu pracującego.

Broniąc władzy radzieckiej, walcząc bohatersko o zwycięstwo obozu demokracji w drugiej wojnie światowej, Marszałek Konstanty Rokosowski służył Polsce, naszej wolności i naszemu ludowi.

My, robotnicy polscy, dumni jesteśmy i szczęśliwi z tego, że to jeden z naszych braci, jeden z warszawskich robociarzy stał się światowej sławy wodzem wojskowym kraju socjalizmu i **DZIŚ WRACA DO NAS, WRACA DO OJCZYZNY, ABY SŁUŻYĆ SPRAWIE ZABEZPIECZENIA POKOJU NA NASZYCH GRANICACH, NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI I NASZEJ TWÓRCZEJ PRACY.**

Witamy Marszałka Polski, Konstantego Rokosowskiego, jako naszego brata, jako naszego wielkiego rodaka, który walcząc na czele wojsk kraju zwycięskiego socjalizmu, podjął tradycję polskich bojowników „o wolność naszą i waszą" Tadeusza Kościuszki, Józefa Bema, Jarosława Dąbrowskiego, Karola Świerczewskiego i tych wszystkich, którzy miłując gorąco swą ojczyznę i swój naród z bezgraniczną odwagą i oddaniem walczyli pod sztandarami wolności i braterstwa wszystkich narodów. (Oklaski).

Witamy powołanie Marszałka Konstantego Rokosowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej z głęboką ufnością i wiarą, **że JEST TO NOWE NASZE ZWYCIĘSTWO W WALCE O POKÓJ, że jest to krok wielkiej mądrości państwowej, dzięki któremu jeszcze mocniejsza stanie się przyjaźń polsko - radziecka, jeszcze wyżej podniesie się autorytet naszego kraju w świecie, jeszcze silniejsze stanie się nasze państwo ludowe, nasza ukochana ojczyzna.**

Nie ma uczciwego Polaka, nie ma szczerego patrioty, który nie łączyłby się dziś z nami w tej samej radosnej myśli, że dowództwo Wojska Polskiego, strzegącego bezpieczeństwa naszych granic na Odrze i Nysie, bezpieczeństwa Polski Ludowej, spoczywać będzie w rękach tak pewnych i tak niezawodnych jak Marszałka Konstantego Rokosowskiego.

W imieniu Sejmu, w imieniu całego społeczeństwa życzę Marszałkowi Rokosowskiemu na stanowisku Ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej dalszych sukcesów w służbie socjalizmu, w służbie wielkiej sprawy pokoju. (Oklaski).

Marszałek Sejmu proponuje uzupełnienie porządku dziennego posiedzenia pierwszym czytaniem, złożonego przez Radę Państwa, projektu Ustawy Konstytucyjnej o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z 19 lutego 1947 r.

Izba wyraziła zgodę na propozycję Marszałka Sejmu, który udzielił głosu Prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

Oświadczenie premiera Cyrankiewicza

Przedkładam Wysokiej Izbie projekt zmiany Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., uchwalony do wniesienia na Sejm na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r.

Proponowana zmiana dotyczy art. 15 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z 19 lutego 1947 r., który dotychczas ma brzmienie następujące:

„Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa w liczbie co najwyżej trzech".

Zamiast tego proponuje się, aby ustęp ten brzmiał następująco:

„Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa", a więc bez zwrotu: „w liczbie co najwyżej trzech".

Rada Państwa, jakkolwiek w skład jej wchodzi Prezydium Sejmu, jest w swojej kolegialności ciałem szerszym i posiadającym szczególne kompetencje w układzie najwyższych władz państwowych. Wypływa to przede wszystkim z faktu, że na czele tego organu stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Wskutek tego jest rzeczą słuszną zniesienie przepisu ograniczającego skład liczbowy Rady Państwa, biorąc w dodatku pod uwagę, że każdorazowy wniosek o uzupełnienie jej składu wymaga jednomyślnej zgody całej Rady Państwa i uchwały Sejmu.

I tak w obecnym wypadku chodzi jak wiadomo o jednomyślny wniosek Rady Państwa w sprawie wyboru do Rady Państwa zasłużonego w tworzeniu naszego Wojska, Marszałka Polski Michała Żymierskiego, który przez 5 lat kierował pracą odrodzonego Wojska Polskiego, a obecnie stoi przed nowymi zadaniami, zleconymi Mu przez Obywatela Prezydenta.

Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć w imieniu Rządu, do którego wszedł Marszałek Rokosowski.

Dawniej ludzie walki o postęp, najlepsi żołnierze, którzy sławę polskiego oręża, sławę polskiej walki o wolność nieśli daleko po świecie, tacy jak Kościuszko, Dąbrowski, Bem i inni — nie mogli wracać do Polski.

W Polsce Ludowej ludzie tacy jak nieodżałowanej pamięci generał Walter-Świerczewski, jak Konstanty Rokosowski, dzięki temu, że istnieje Związek Radziecki — bastion wolności wszystkich narodów — polscy rewolucjoniści — mogli powrócić.

Dziś wraca do nas warszawski robociarz — zwycięzca spod Stalingradu — aby utrwalać bezpieczeństwo pokojowej pracy swej Ojczyzny.

Z RADOŚCIĄ WITAMY MARSZAŁKA ROKOSOWSKIEGO W RZĄDZIE. (Długotrwałe oklaski).

Marszałek Rokosowski (na prawo w rozmowie z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierm Mincem i marszałkiem Żymierskim

Powołanie Marsz. Żymierskiego do Rady Państwa

Po zastosowaniu skróconego postępowania formalnego, Izba w trzech czytaniach uchwaliła, kwalifikowaną większością głosów, Ustawę Konstytucyjną o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z 19 lutego 1947 r.

W związku z wnioskiem Rady Państwa w sprawie uzupełnienia składu Rady Państwa, Marszałek Sejmu proponuje uzupełnienie porządku nowym punktem.

Wniosek Rady Państwa brzmi jak następuje:

„Sejm Ustawodawczy raczy uzupełnić skład Rady Państwa przez powołanie na jej członka Ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski".

Izba wyraziła zgodę na uzupełnienie porządku dziennego i w głosowaniu **JEDNOMYŚLNIE UZUPEŁNIŁA SKŁAD RADY PAŃSTWA, PRZEZ POWOŁANIE NA JEJ CZŁONKA OB. MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO, MARSZAŁKA POLSKI.**

Sejm spontaniczną owacją dał wyraz uznaniu dla zasług Marszałka Żymierskiego w organizowaniu Wojska Polskiego.

* * *

„Dziś wraca do nas warszawski robociarz — zwycięzca spod Stalingradu — aby utrwalić bezpieczeństwo pokojowej pracy swej Ojczyzny".

Słowa premiera Cyrankiewicza, wypowiedziane na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, a odnoszące się do Marszałka Rokosowskiego całkowicie uzasadniają fakt, iż posiedzenie to skupiło uwagę wszystkich na jego osobie.

Mieliśmy możność przyjrzeć mu się dwukrotnie. Raz, gdy po rozpoczęciu posiedzenia sejmu siedział obok Prezydenta Bieruta w prezydenckiej loży. Drugi raz znacznie dłużej i lepiej, gdy uczynił gest kurtuazji i wraz z Marszałkiem Sejmu, premierem, Marszałkiem Żymierskim i przedstawicielem KC PZPR złożył wizytę w Klubie Sprawozdawców Parlamentarnych.

Wysoki, przystrzyżony na jeża, z głęboko osadzonymi pod wysokim czołem trochę wyblakłymi błękitnymi oczami, w mundurze marszałkowskim, przepasanym błękitną wstęgą orderu Virtuti Militari, ujął zgromadzonych dziennikarzy bezpośredniością i pełną skromności prostotą.

Marszałek mówi doskonale po polsku, a mimo wieloletniej bytności w Związku Radzieckim zna widać typowo warszawską gwarę, czemu dał parę razy wyraz, wybuchając szczerym śmiechem przy drobnych, zabawnych uwagach, jakie czasem czynili między sobą obecni.

*

W czasie posiedzenia Sejmu z galerii dla publiczności, którą wczoraj wypełnili przede wszystkim robotnicy i młodzież — Marszałek Rokosowski wyglądał nieco inaczej.

Stałem wśród tych robotników i jak oni, ?, ? na ? ? wej galerii, się na loże Prezydenta, gdzie obok charakterystycznej sylwetki Prezydenta Bieruta widać było masywną sylwetkę człowieka, w mundurze przekreślonym błękitną kreską orderowej wstęgi.

Było za daleko, by twarz rozeznać. Ludzie wyciągali szyje i patrzyli w tamtą stronę, a od czasu do czasu dzielili się cichymi uwagami.

Ci którzy czytali „Szosę Wołokołamską", widzieli w tej postaci odzianej w mundur ów groźny cień, kierujący czynami generała Pantelejewa. Bo przecież właśnie Marszałek Rokosowski był tym, któremu Stalin powierzył obronę Moskwy, a wraz z nią nie tylko obronę demokracji, ale obronę całej cywilizacji europejskiej.

Inni znów przeważnie ZMP-owcy przypominali żałosne komunikaty niemieckie spod Stalingradu, zakończone smętną wiadomością o poddaniu się marszałka Paulusa. Marszałek stojący obok Prezydenta Bieruta—to przecież współtwórca największej klęski niemieckiej w czasie ubiegłej wojny.

*

Marszałek Rokosowski wrócił do swojego gniazda — do Polski, do swojego miasta — Warszawy. Tak to rozumieli robotnicy, tak to rozumiała młodzież, zgromadzona na galerii sejmowej i dlatego właśnie galeria najżywiej oklaskiwała słowa Premiera. Bo słowa te wyjęte były z serca wielkiej masy ludzkiej.

J. W.

Spotkanie min. Wyszyńskiego z min. Achesonem

WASZYNGTON (PAP). Jak donosi agencja Tass, przewodniczący delegacji radzieckiej na IV sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych minister Wyszyński odwiedził w dniu 7 listopada w Departamencie Stanu ministra Achesona.

Ministrowi Wyszyńskiemu towarzyszył ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin.

»Symbol wspólnej walki i wspólnych interesów klasy robotniczej«

DEPESZE DO MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

od przedstawicieli całego społeczeństwa

W związku z powołaniem Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej, ze wszystkich stron kraju napływają depesze z gratulacjami i życzeniami. Na licznych zebraniach mówcy z uznaniem witają doniosłą decyzję rządu R. P.

Przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki na wstępie swego przemówienia wygłoszonego 7 bm. na I Zjeździe Prac. Energetyki nawiązał do mianowania Marszałka Rokosowskiego Marszałkiem Polski i Ministrem Obrony Narodowej mówiąc:

„Konstanty Rokosowski, dziecko proletariatu warszawskiego, kiedyś prosty kamieniarz, dziś jeden z najsławniejszych dowódców Armii Czerwonej, zwycięzca w wielu bojach ostatniej wojny i Marszałek Zw. Radzieckiego, jest znowu wśród nas!".

„Polska klasa robotnicza i cały naród polski odzyskuje jednego z najlepszych swych synów. Wczoraj Marszałek Związku Radzieckiego, dziś Marszałek Polski — czyż może być lepszy SYMBOL WSPÓLNEJ WALKI I WSPÓLNYCH INTERESÓW KLASY ROBOTNICZEJ **narodu polskiego i bratnich narodów ZSRR."**

Na ławach sejmowych

W pierwszym rzędzie od lewej siedzą podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Berman, marszałek Żymierski i wicemarsz. Sejmu Zambrowski. W drugim rzędzie siedzą członek KC PZPR Albrecht i posłanka Kluszyńska

Depesza Prezydenta Gottwalda do Prezydenta Bieruta

Prezydent RP. Bolesław Bierut otrzymał od Prezydenta Czechosłowacji, Klementa Gottwalda następującą depeszę:

„Za życzenia przesłane ludowi czechosłowackiemu i mnie z okazji 31 rocznicy powstania naszej Republiki proszę przyjąć, Panie Prezydencie, moje najserdeczniejsze podziękowania i życzenia szczęścia osobistego oraz sukcesów i dalszego rozkwitu dla bratniego narodu polskiego".

Pogrzeb Franciszka Halasa

PRAGA (PAP). W Kunsztacie na Morawach odbył się pogrzeb znakomitego poety Franciszka Halasa. Nad trumną zmarłego wygłosił przemówienie rektor uniwersytetu im. Masaryka w Bernie Morawskim prof. Travnicek.

W imieniu pisarzy polskich Ryszard Matuszewski pożegnał czeskiego poetę. Następnie K. Gałczyński odczytał swe wiersze, poświęcone pamięci Franciszka Halasa.

Strajk sędziów paryskich z powodu... nieopalania sal

PARYŻ (obsł. wł.). Piętnastu sędziów paryskiego sądu apelacyjnego przystąpiło do strajku, odkładając terminy wszystkich spraw „sine die" (na czas nieokreślony).

Przyczyną strajku jest... nieopalanie sal, w których odbywają się rozprawy.

Pozdrowienia metalowców

Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców wystosował do Marszałka Polski, ministra Obrony Narodowej K. Rokosowskiego depeszę w której czytamy m. inn.:

W imieniu 300.000 robotników i pracowników przemysłów metalowych i elektrotechnicznych, zasyłamy Wam Towarzyszu Marszałku serdeczne, proletariackie życzenia z okazji powołania na stanowisko ministra Obrony Narodowej.

Cieszymy się, że na czele odrodzonego Wojska Polskiego stanął syn polskiej klasy robotniczej — syn Warszawy, stanął — zwycięski wódz w walce z najazdem barbarzyńskich hord hitlerowskich.

Całe Wasze życie jest przykładem oddania sprawie klasy robotniczej, sprawie narodu polskiego, sprawie wyzwolenia klasy robotniczej na całym świecie.

Depesze studentów i profesorów

7 bm. w auli Akademii Górniczo-Hutniczej odbyła się akademia z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej z udziałem profesorów, studentów i pracowników fizycznych.

Na akademii uchwalono tekst depeszy do Marszałka K. Rokosowskiego w której zebrani witają z radością powołanie go na stanowisko Marszałka Polski, i ministra Obrony Narodowej:

Pracownicy naukowi i administracyjni oraz studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach wysłali do ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego depeszę z serdecznymi życzeniami owocnej pracy dla dobra Wojska Polski Ludowej.

Depesze z gratulacjami przesłały również: aktyw związkowy wojew. gdańskiego, narada ekonomiczna pracowników drogowych, pracownicy warszawskiego okręgu energetycznego, uczestnicy narady Polskich Zakładów Zbożowych oraz gminny aktyw PZPR w Rejowcu (woj. lubelskie).

Uroczystości w Skierniewicach

SKIERNIEWICE (Tel. wł.). Mieszkańcy Skierniewic wiadomość o objęciu przez Marszałka Rokosowskiego stanowiska min. Obrony Narodowej przyjęli z głębokim wzruszeniem, podkreślając z dumą, że genialny wódz i bohater spod Stalingradu przez pewien okres czasu mieszkał w ich mieście.

8 b.m. w skierniewickich warsztatach kolejowych odbyło się zebranie kolejarzy, na którym 200 pracowników parowozowni, warsztatów i innych służb PKP postanowiło wysłać list do Marszałka Rokosowskiego z wyrazami głębokiej radości, że na czele Wojska Polskiego stanął wspaniały dowódca, dzięki któremu jeszcze bardziej wzmocni się siła obozu pokoju.

Załoga węzła kolejowego Skierniewice z dumą wspomina o tym, że ojciec Marszałka Rokosowskiego był kolejarzem, o którym pamięć żyje wśród kolejarzy skierniewickich.

Dwugodzinne zebranie kolejarzy skierniewickich zakończyły okrzyki wzniesione na cześć nowego min. Obrony Narodowej.

B. poseł słowacki Karol Folta zorganizował szajkę szpiegowską w Bratisławie

32 osoby zostały aresztowane

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi, że w Bratisławie policja aresztowała 32 osoby w związku z wykryciem szajki szpiegowskiej w Słowacji.

Szajką szpiegowską kierował b. poseł do parlamentu z ramienia słowackiej partii demokratycznej Karol Folta, który przybył nielegalnie do Czechosłowacji w lecie 1948 r. z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Folta działał w myśl instrukcji Michała Zibrina również b. członka słowackiej partii demokratycznej, który zbiegł za granicę w lutym 1948 r. Zibrin znajduje się w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, gdzie werbuje szpiegów dla amerykańskiej służby wywiadowczej.

Zeznania Folty doprowadziły do wykrycia szajki szpiegowskiej oraz aresztowania jej członków. Większość aresztowanych to byli członkowie słowackiej partii demokratycznej.

Klasa robotnicza podejmuje projekt Wałaszczyka — współzawodnictwa w oszczędzaniu

Deklaracje włókniarzy i metalowców

List tokarza Państwowych Zakładów Optycznych Jana Wałaszczyka, w którym autor wysuwa konkretne projekty organizacji indywidualnego współzawodnictwa w oszczędzaniu, wywołał powszechne zainteresowanie.

Do zarządów głównych zw. zaw. metalowców i włókniarzy, napłynęło już szereg wypowiedzi na temat inicjatywy Wałaszczyka.

Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych meldują, że z inicjatywy ustawiacza na automatach Matuszewskiego i tokarza Żaka odbyła się 7 bm. narada, na której Matuszewski i Żak oświadczyli m. in.:

„Podejmujemy hasło tow. Wałaszczyka, gdyż uważamy, że w ten sposób przyspieszymy odbudowę i rozbudowę przemysłu Odrodzonej Polski. Dziś w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej wzywamy pozostałych robotników naszej brygady oraz wzywamy robotników przemysłu elektrotechnicznego do podjęcia tak szlachetnej formy współzawodnictwa socjalistycznego".

Przodownik pracy A. Walczak — tkacz Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego w Andrychowie w liście do zarządu głównego Zw. Włókniarzy pisze m. in.:

„Uważam, że jest to projekt bardzo słuszny. Ja przez cały czas pracowałem oszczędnie. Takich jak ja jest w Andrychowie bardzo dużo. Przyczyniliśmy się do tego, że w ciągu trzech kwartałów tego roku zakłady nasze uzyskały 67 mil. zł. oszczędności. Przecież my robotnicy, gospodarze Polski Ludowej musimy dbać o to, aby produkować jak najoszczędniej. Każda zaoszczędzona złotówka podnosi naszą stopę życiową".

Przodownik pracy J. Gajda z Państwowych Zakł. Przem. Wełn. w Łodzi pisze:

„Ponieważ nie umiem dobrze liczyć nie wiem dokładnie, ile zaoszczędziłem. Toteż wprowadzenie kontrolek sum zaoszczędzonych — jak proponuje tow. Walaszczyk — pozwoli mi zorientować się w wynikach mojej pracy".

Specjalna narada u metalowców

Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców zorganizował konferencję w sprawie realizacji projektu współzawodnictwa w zakresie oszczędności z autorem projektu Janem Wałaszczykiem.

W wyniku konferencji **postanowiono zwołać specjalną naradę racjonalizatorów i przodowników pracy oraz mistrzów oszczędności dla przedyskutowania i ustalenia technicznych szczegółów wprowadzenia w fabrykach i zakładach przemysłu metalowego projektu Jana Wałaszczyka.**

Robotnicy warszawscy podejmują apel

Warszawska Rada Zw. Zaw. otrzymuje od okręgowych zarządów poszczególnych związków liczne listy przodowników pracy, nowatorów i racjonalizatorów, którzy z entuzjazmem podejmują apel Jana Walaszczyka o podjęcie współzawodnictwa w oszczędzaniu.

M. inn. Zygmunt Padamczyk, ślusarz — racjonalizator, pisze w swoim liście:

„Solidaryzuję się w całej rozciągłości z projektem tow. Walaszczyka. Pracując dla dobra państwa ludowego, chciałbym wiedzieć, jaki jest mój wkład w przyspieszenie realizacji planów produkcyjnych".

Podobny list napisał mechanik R. Latocha — racjonalizator.

Powołanie Izby Handlu Zagranicznego

Uchwały plenarnego posiedzenia Sejmu

W dalszym ciągu obrad Sejmu (patrz str. 1) po krótkiej przerwie Sejm przystąpił do następnych punktów porządku dziennego i w pierwszym czytaniu odesłał do odpowiednich komisji 5 rządowych projektów, po czym Izba przyjęła sprawozdanie Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego, zatwierdzając dekret o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Referował poseł Dąbrowicz (PZPR).

Poseł sprawozdawca przedstawia potrzebę powołania do życia Izby, na tle rosnących obrotów handlu zagranicznego Polski Ludowej. Obroty te wynosiły w 1946 r. — 269 mil. dolarów, w 1947 r. — 557 mil. dol., a w 1948 r. — 1.037 mil. dol. Przewiduje się że obroty tegoroczne stanowić będą ponad 115 proc. w stosunku do obrotów 1938 r., w przeliczeniu zaś na głowę mieszkańca — 167 proc.

Rosną nie tylko globalne obroty, ale i wachlarz towarów eksportowanych, co stawia zadanie jak najlepszego zorganizowania zbytu. Będzie to należało do zadań Izby Handlu Zagr.

Po przemówieniu posła Wilamowskiego (SL) dekret zatwierdzono w głosowaniu jednomyślnie.

Dla złożenia sprawozdania Komisji Finansowo-Skarbowej o dekrecie Rządu RP. z 5 sierpnia rb. o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych, Marszałek udziela głosu **posłowi Rusteckiemu** (PZPR).

Wniosek sprawozdawczy o zatwierdzeniu dekretu Izba jednogłośnie przyjęła.

Poseł W. Kurkiewicz (SL) w imieniu Komisji Zdrowia referuje dekret Rządu z 27 lipca rb. o zmianie dekretu z 16 kwietnia 1946 r. o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Zmiany dekretu polegają m. inn. na zobowiązaniu osób dotkniętych chorobą do podawania do wiadomości lekarza źródła choroby i **na wprowadzeniu obowiązku kontrolnych badań dla osób chorych. Na opiekunów osób nieletnich, a dotkniętych chorobą, dekret nakłada obowiązek czuwania nad przestrzeganiem przez nieletnich przepisów dekretu.**

Sprawozdawca podkreśla, że Min. Zdrowia postawiło sobie za cel całkowite zlikwidowanie chorób wenerycznych w Polsce w okresie planu 6-letniego.

Izba jednomyślnie zatwierdziła dekret.

Na tym 69 posiedzenie Sejmu zostało zakończone.

ZE ŚWIATA

KRWAWE WYBORY NA FILIPINACH

MANILA. W czasie wyborów prezydenckich i parlamentarnych na Filipinach doszło do krwawych starć w związku z wystąpieniami ludności przeciwko ultraproamerykańskiej polityce obecnych władz tego kraju. Na północ od Luzonu policja zaatakowała demonstrujących wyborców i otworzyła ogień. 25 osób zostało zabitych, dziesiątki — ciężko rannych.

SUKCES BLOKU LUDOWEGO

***NEAPOL.** W wyborach administracyjnych w Castellamare (prowincja Neapolu). lista bloku ludowego (komuniści, socjaliści, niezależni) otrzymała 13.120 głosów, zaś na listę koalicji i chrz. dem., liberałów i monarchistów padło 9.440 głosów. Faszyści włoskiego „ruchu społecznego" uzyskali 2.250 głosów, a saragatowcy 640 głosów. Blok ludowy, który w wyborach 18 kwietnia 1948 r. skupił 47,7 proc. głosów zdobył obecnie 53 proc. głosów uzyskał więc bezwzględną większość.*

KRYZYS RZĄDOWY WE WŁOSZECH

***RZYM.** Kierownictwo trzech resortów ministerialnych — opróżnionych wskutek dymisji saragatowców— objęli chrześcijańscy demokraci. W ten sposób ilość tek chrześcijańskiej demokracji w rządzie znacznie wzrosła. Ten stan rzeczy wywołał niezadowolenie innych partii koalicji rządowej, w szczególności partii liberalnej, domagającej się ustąpienia ministrów liberałów z rządu. Ferment ten znalazł wyraz m. in. w dymisji sekretarza partii liberalnej, wicesekretarza oraz dwóch członków władz kierowniczych.*

Marszałek Rokosowski z wizytą u dziennikarzy

Po zakończeniu posiedzenia Marszałek Rokosowski odwiedził Klub Sprawozdawców Parlamentarnych.

W lokalu Klubu zgromadzili się redaktorzy naczelni pism i agencji stołecznych oraz niemal wszyscy członkowie Klubu. Obecni byli również warszawscy korespondenci TASS-a, „Prawdy" i „Izwiestii".

O godz. 13 do lokalu Klubu przybyli: Marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, Marszałkowie Polski Rokosowski i Żymierski, którym towarzyszyli gen. Wągrowski, członek KC PZPR — Albrecht i zastępca członka KC — Staszewski.

Gości powitał serdecznie przewodniczący Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych red. Rawicz, podkreślając wagę, jaką przywiązują dziennikarze polscy do spotkania z bohaterem walk z faszyzmem — Marszałkiem Rokosowskim.

Marszałek Rokosowski podziękował serdecznie za gorące przyjęcie, po czym goście podejmowani byli przez dziennikarzy lampką wina. Skromne przyjęcie upłynęło w serdecznej i bezpośredniej atmosferze.

POTĘŻNE MANIFESTACJE W ZSRR

w rocznicę Rewolucji Październikowej

Milion osób demonstruje na Placu Czerwonym

MOSKWA (PAP). W całym Zw. Radzieckim odbyły się 7 b.m. olbrzymie manifestacje, **podczas których naród radziecki zadokumentował zdecydowaną wolę obrony pokoju światowego, potężny entuzjazm twórczy i głęboką wiarę w osiągnięcie wielkiego celu — komunizmu.**

W Moskwie przeszło milion osób uczestniczyło w świątecznej manifestacji na Placu Czerwonym.

W hasłach, widniejących na plakatach i transparentach, znalazły wyraz uczucia, szacunku i przyjaźni, jakie żywi naród radziecki do narodów krajów demokracji ludowej, które wkroczyły zdecydowanie na drogę socjalizmu, jak również do postępowych działaczy całego świata, którzy walczą o pokój i demokrację.

Nad kolumnami defilujących obywateli Moskwy widniały portrety Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i premiera Cyrankiewicza, prezydenta Czechosłowacji Gottwalda i premiera Zapotocky'ego, premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej Kolarowa i sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czerwenkowa, sekretarza gen. KC Węgierskiej Partii Pracujących Rakosi'ego, przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasitsa i premiera Dobi, sekretarza gen. KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Deja i premiera rumuńskiego Grozy, premiera Albanii Hodży i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Omera Niszani.

Manifestowano też serdeczne uczucia dla narodu chińskiego, dla Korei Ludowo-Demokratycznej i Mongolskiej Republiki Ludowej. Obok haseł pozdrawiających Niemiecką Republikę Demokratyczną widniały portrety Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla.

O solidarności radzieckich mas pracujących z proletariatem Zachodu świadczyły portrety przywódców partii komunistycznej i robotniczych, Thoreza, Togliatti'ego, Fostera, Dolores Ibarruri, Pollitta i in.

W Leningradzie odbyła się wielka defilada okrętów marynarki wojennej. Na placu Pałacowym odbył się tradycyjny pochód świąteczny z udziałem **przeszło 730 tys. mieszkańców.**

W Kijowie, pomimo chłodnej pogody, ponad 300 tys. osób wzięło udział **w pochodzie świątecznym.**

O radosnych wielusettysięcznych manifestacjach donoszą z innych miast ZSRR.

W bohaterskim Stalingradzie przez plac Poległych Bojowników przeciągnęło **ponad 130 tys. mieszkańców.**

Wieczorem w Moskwie w stolicach wszystkich republik związkowych oraz w Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, **Władywostoku,** Port-Arturze oraz **w miastach-bohaterach:** Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie zagrzmiały salwy artyleryjskie na cześć 32-ej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wieczorem na ulice odświętnie udekorowanych i iluminowanych miast radzieckich wyległy tłumy mieszkańców, biorąc udział w zabawach ludowych. Na prowizorycznych estradach do późna w nocy grały orkiestry oraz występowały zespoły artystyczne i amatorskie.

Życzenia amb. Wierbłowskiego

LAKE SUCCESS (PAP). Szef delegacji polskiej w ONZ amb. Wierbłowski złożył w imieniu delegacji polskiej szefowi delegacji radzieckiej min. Wyszyńskiemu, delegacji ukraińskiej — Manuilskiemu i białoruskiej — Kisielewowi gratulacje z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Przyjęcie w radzieckim MSZ

MOSKWA (PAP) 7 b.m. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — GROMYKO wydał przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego w Moskwie z okazji 32-ej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W przyjęciu brali udział szefowie i członkowie ambasad oraz misji akredytowanych w Moskwie: przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej, marszałek CZOIBALSAN, przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej HO-HON, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej — LUBSAN, MAIDAR i SZARAP, min. oświaty Albanii — KAREMAN, min. finansów Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej — SOI-CZAN-IK, przewodniczący Izby Ludowej parlamentu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — DICKMANN, gen. sekretarz SFZZ — SAILLANT szef belgijskiej delegacji handlowej SEYNAVE, przewodniczący szwedzkiej delegacji handlowej MUDIG, przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju — JOLIOT CURIE przewodniczący Konfederacji Pracy Krajów Ameryki Łacińskiej — TOLEDANO, gen. sekretarz Tow. Przyjaźni Belgijsko-Radzieckiej — SEINGER, generalny sekretarz Tow. „Włochy — ZSRR" — BERTI, wiceprezes Tow. „Francja — ZSRR" GREINGER oraz szefowie delegacji handlowych, związkowych i kulturalnych.

Ze strony radzieckiej w przyjęciu wzięli udział: ministrowie ZSRR — MIENSZYKOW BESZCZEW, ZWIERIEW, KAFTANOW BOLSZAKOW, AKOPOW I SMIRNOW, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RSFRR — WŁASOW, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — GOKIN, marszałkowie Zw. Radzieckiego — BUDIONNY, SOKOŁOWSKI i GOWOROW marszałek artylerii — WORONOW, marszałek lotnictwa—ZAWORONKOW, zastępca min. spraw zagr. ZSRR — ŁAWRIENTIEW, zastępcy min. handlu zagr. ZSRR — KUMYKIN i SERGIEJCZUK, przewodniczący Centrali Radzieckich Zw. Zaw. — KUŹNIECOW, gen. armii — SZTEMIENKO, min. oświaty RSFRR—KAIROW, generałowie — pułkownicy — ARTEMIEW, GOLIKOW i ŻYGARIEW, Przewodniczący Akademii Nauk ZSRR — WAWIŁOW, akademik ŁYSENKO, wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagr. ZSRR Min. Handlu Zagr. ZSRR i wyżsi oficerowie radzieckich sił zbrojnych, uczeni, pisarze, artyści oraz przedstawiciele radzieckiej i zagranicznej prasy.

*

Jednocześnie w ambasadach i poselstwach radzieckich we wszystkich stronach świata odbyły się uroczyste przyjęcia z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Proces Petrovica odsłania kulisy

PLANOWEGO SZPIEGOSTWA TITOWCÓW W POLSCE

Ostatnie słowo oskarżonego

„Proces Milica Petrovica **odsłonił w sposób jasny i dobitny jeden z fragmentów zbrodniczej działalności prowadzonej od szeregu lat planowo i systematycznie na terytorium naszego państwa przez agentów titowskiej centrali szpiegostwa, prowokacji i dywersji" — powiedział 8 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach oskarżyciel publiczny mjr. Henryk Ligieza.**

Prokurator powiedział dalej, że całokształt materiału z przewodu sądowego nie tylko potwierdził akt oskarżenia, lecz co więcej, wyjawił zdradzieckie metody i środki kliki titowskiej stosowane we wrogiej działalności, skierowanej przeciwko najżywotniejszym interesom naszego państwa ludowego.

Naród polski, w świetle nauk płynących z procesu zbrodniarza Rajka, widzi dziś haniebną drogę zdrady i zaprzaństwa kliki Tito i jej rzeczywistą rolę szturmówki anglo-amerykańskich imperialistów.

Przestępcza działalność Milica Petrovica nabiera w świetle nauk, płynących z procesu Rajka, wyrazistości i właściwych barw.

Na zlecenie przedstawicieli Tito

Oskarżony przyjechał do naszego kraju rzekomo po to, by w ramach istniejących podówczas umów między Polską a Jugosławią odbierać polskie szyny, polski sprzęt kolejowy, polskie części maszyn dla swego kraju.

Pod tą przykrywką wykonywał zlecenia, jakie mają setki rzekomych przedstawicieli jugosłowiańskich w **różnych krajach: uprawiał szpiegostwo, prowadził akcję dywersyjną przeciwko Polsce Ludowej i jej rządowi, którego gościnności tak haniebnie i nikczemnie nadużył.**

Jak potwierdza proces, nasze śląskie kopalnie, huty i fabryki są szczególnie narażone na zbrodniczą działalność szpiegów, sabotażystów i dywersantów.

Wykorzystując karygodny brak czujności, naiwność i lekkomyślność niektórych pracowników, Petrovic oprowadzał po terenach zakazanych urzędników ambasady jugosłowiańskiej, przedstawiając dyplomatów-szpiegów titowskich, jako inżynierów fachowców wydelegowanych rzekomo w związku z wykonaniem umów.

Ta cała szpiegowska robota wykonywana była dla amerykańskiego i angielskiego wywiadu i miała przygotować grunt dla organizowania zbrodniczych aktów sabotażu i dywersji.

Wzmóc czujność

W mechaniźmie wrogiej naszemu państwu i narodowi działalności, oskarżony był nastawiony na wyrządzanie szkod naszej gospodarce narodowej, na zahamowanie wykonania naszych planów gospodarczych, osłabienie naszego potencjału obronnego.

Proces Milica Petrovica ma szczególną wymowę dla klasy robotniczej Polski i wskazuje, że istnieje paląca potrzeba uwielokrotnienia czujności.

W arsenale kliki Tito szczególną rolę wyznacza się dywersji politycznej, zmierzającej do podważenia i osłabienia od wewnątrz siły państw ludowych, do przeciwstawienia krajów demokracji ludowej Związkowi Radzieckiemu. I w tej nikczemnej robocie maczał swoje brudne palce Milic Petrovic.

Proces Milica Petrovica zdemaskował niezbicie dywersyjną szpiegowską działalność agentów Tito w Polsce, uprawianą od szeregu lat, na długo jeszcze przed znaną uchwałą Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Żądając dla oskarżonego Petrovica sprawiedliwej kary, prokurator oświadczył:

„Kładąc kres zbrodniczej działalności titowskich szpiegów, prowokatorów i dywersantów — czynimy to we wspólnym interesie narodów Polski i Jugosławii, czynimy to w interesie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu".

Ostatnie słowo

Obrońca oskarżonego adw. dr Malczyk wysunął jako okoliczność łagodzącą, przymus ze strony dyplomatów jugosłowiańskich pod jakim działał Petrovic, zmuszany groźbami do uprawiania szpiegostwa.

Osk. Petrovic oświadczył w ostatnim słowie, że wyjeżdżając do Polski nie wiedział, iż dyplomaci titowscy będą go wykorzystywać dla prowadzenia akcji szpiegowskiej. Wygłaszając ostatnie słowo oskarżony płakał.

Przegląd PRASY

O słuszną sprawę

ŁÓDZKI „Express Ilustrowany" zamieszcza rozmowę, przeprowadzoną z 70-letnim Franciszkiem Malinowskim, uczestnikiem Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Pamiętam pierwsze starcie naszych z oddziałem Kadetów w Dniepropietrowsku. Tamci mieli przewagę, ale my walczyliśmy jak diabły. Na śmierć i życie! Za pomstę milionów pomordowanych towarzyszy i braci, za krew przelaną dzieci i kobiet pod Pałacem Zimowym w 1905 roku, za masakrę tłumów, domagających się sprawiedliwości na ulicach Leningradu. Och!... nie pamiętaliśmy wtedy o tym, że uzbrojenie nasze składało się z karabinów starego typu, że w ogromnej większości nie mieliśmy umundurowania. Walczyliśmy za wielką i słuszną sprawę i — wygraliśmy!

Na pytanie, co najbardziej utrwaliło się w jego pamięci z tego okresu, Malinowski odpowiada:

— To było wtedy, gdy po raz pierwszy zatknąłem na zdobytym pałacu obszarnika czerwony sztandar! Ten sztandar który wraz z towarzyszami szyliśmy jeszcze podczas postoju na froncie ze skrawków czerwonych chusteczek, z kawałków czerwonego płótna, w tajemnicy przed szpiclami i prowokatorami, których wtedy kręciło się wśród nas niemało.

Czerwony sztandar łopocący nad wioską, gnidzoną przez panów, wyrzynaną przez „białych", podczas ich przemarszów przez okolice, wywołał entuzjazm. Mężczyźni chwytali za broń, kobiety płakały ze szczęścia.

W tym powszechnym entuzjaźmie ujrzałem całe piękno i cały sens Wielkiej Rewolucji Październikowej. Rewolucji, której nie tylko naród rosyjski, ale i my i nasze dzieci zawdzięczamy prawdziwą społeczną i polityczną wolność

Droga walk i zwycięstw

Marszałka Rokosowskiego

Zamieszczamy dokończenie artykułu „Droga walk i zwycięstw marszałka Rokosowskiego", zamieszczonego w „Polsce Zbrojnej" z dn. 7 listopada.

Jeszcze 2000 km

Ciężka i trudna, ale pełna chwały, była droga Konstantego Rokosowskiego do Warszawy. Od granic Polski dzieliły go spod Stalingradu jeszcze 2 tysiące kilometrów, wypełnionych hitlerowskimi wojskami, najeżonych bunkrami, pasami obronnymi i fortami.

Rokosowski jest dowódcą i bohaterem wielu ciężkich walk o rozstrzygającym znaczeniu. Jego imię staje się sławne, jako jednego z najbardziej utalentowanych dowódców szkoły stalinowskiej. Wódz Naczelny Józef Stalin posyła go też na najbardziej odpowiedzialne odcinki gigantycznego frontu

Pod koniec 1943 roku gen. Rokosowski mianowany zostaje dowódcą 1 Frontu Białoruskiego. Na czele wojsk tego frontu bierze udział w wyzwoleniu Białorusi. Otacza i niszczy bobrujskie zgrupowanie hitlerowców — przy czym na polu walki zostaje około 50 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich, a ok. 25 tysięcy dostaje się do niewoli, wyzwala Słuck, Stołpce i Nieśwież, współdziała w natarciu na Mińsk, dociera do Prypeci, stąd zawraca na południe, 6 lipca 1944 roku wyzwala Kowel i na czele swoich wojsk idzie niepowstrzymanie na Bug do Polski.

Na ziemi ojczystej

Był to 1944 rok. 1 Armia podporządkowana została operacyjnie dowództwu 1. Frontu Białoruskiego i częstym gościem w jednostkach polskich był dowódca frontu.

Wysoki, wysportowany, w każdym calu żołnierz i dowódca — nie wiadomo było czym sobie bardziej ujmuje serca oficerów i żołnierzy, czy swą nienaganną, trochę śpiewną polszczyzną, czy niezwykłą prostotą i skromnością obejścia, czy troską o najprostsze sprawy życiowe żołnierzy, czy wreszcie niezwykle wysokim poziomem uwag inspekcyjnych lub wskazań szkoleniowych. Czuło się w nim urodzonego dowódcę, który kocha żołnierzy i umie w równej mierze o nich dbać, co od nich wymagać. A kiedy gruchnęła wśród braci żołnierskiej wieść, że to Polak i że to właśnie „ten Rokosowski spod Stalingradu" — ludzie lgnęli doń i przy spotkaniach otwierali mu serca jak ojcu.

Dumna była I. Armia z takiego dowódcy frontu. Rodak — jednym z czołowych dowódców radzieckich, człowiek bliski Stalinowi. Łatwo wyobrazić sobie, jak przyjęli żołnierze polscy wiadomość, że to pod jego właśnie dowództwem będą forsować Bug i wyzwalać ziemię ojczystą.

Piorunujące tempo

22 lipca gen. Rokosowski na czele wojsk I Frontu Białoruskiego wyzwala Chełm. Tego samego dnia na tym pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi polskiej konstytuuje się pierwsza władza ludowego państwa — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Spełniła się wiara **całego świadomego życia Konstantego Rokosowskiego. Armia kraju socjalistycznego, armia, w którą wierzył i której oddał trzydzieści lat swego życia, umożliwiła jego ojczyźnie wyzwolenie nie tylko z jarzma obcego najazdu, ale i z ucisku rodzimego kapitalisty.**

23 lipca wyzwolony został Lublin, potem Dęblin i Puławy, potem Łuków, Siedlce, Garwolin, Mińsk Mazowiecki. W zaciekłych walkach z doborowymi dywizjami SS, które stawiają rozpaczliwy opór, jednostki radzieckie, a obok nich i dywizje polskie, posuwają się naprzód i 14 września wyzwalają Pragę. Dowódca frontu staje nad Wisłą.

Nad Wisłą

W początkach sierpnia 2. Armia Gwardyjska, wsławiona walkami pod Stalingradem, forsuje Wisłę pod Warką i tworzy tam przyczółek, wściekle i długotrwale atakowany przez doborowe pancerne jednostki niemieckie. W walkach o utrzymanie przyczółka wsławiła się również polska 1. Brygada Pancerna.

Jednocześnie następują próby sforsowania Wisły pod Dęblinem i Puławami, krwawo odparte przez nieprzyjaciela. Z kolei trwa zacięta walka o Pragę, a w dwa dni po jej wyzwoleniu dowódca frontu nakazuje rozpocząć próby sforsowania Wisły w samej Warszawie, by przyjść z pomocą powstańcom. Artyleria frontu udziela jednocześnie potężnej pomocy powstańcom: lawina ognia i stali spada na stanowiska niemieckie. Samoloty radzieckie dokonują noc w noc zrzutów broni, lekarstw, i żywności dla powstańców. Dzieje się to pomimo, że zbrodnicze dowództwo AK odmówiło porozumienia się w tej sprawie z Armią Radziecką. Bohaterskie próby utrzymania się polskich jednostek na Czerniakowie zawodzą z powodu zdradzieckiej i kapitulanckiej postawy Bora, który nakazuje powstańcom wycofać się z terenów objętych operacją.

Syn warszawskiego kolejarza, robotnik polski Konstanty Rokosowski wraca do Polski nie tylko jako jeden z czołowych dowódców Armii Radzieckiej, walczącej o wolność ludów, ale także jako dowódca dziesiątek tysięcy żołnierzy polskich, walczących o wolność swej ojczyzny.

Przez Pomorze po Łabę

W końcu 1944 roku Marszałek Konstanty Rokosowski obejmuje dowództwo II Frontu Białoruskiego i otrzymuje zadanie współdziałania w uderzeniu na Prusy Wschodnie.

Marszałek Rokosowski rozpoczął natarcie 14 stycznia 1945 roku. W pięć dni potem wyzwolona została Mława, Działdowo i Płońsk, potem Olsztyn i Malbork, a bardziej na zachód — Toruń.

Jednocześnie lewe skrzydło wojsk Marszałka Rokosowskiego ruszyło wzdłuż Bałtyku, wyzwalając Elbląg, Grudziądz, wreszcie Gdynię i Gdańsk oraz Koszalin i Szczecin. W walkach o Gdynię i Gdańsk brała udział pod dowództwem Marszałka Rokosowskiego Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte.

Wspaniały szlak bojowy bohaterskiego Marszałka zakończył się na Łabie.

Znowu w Ojczyźnie

Z uczuciem głębokiej radości i dumy wita Wojsko Polskie w swoich szeregach i na czołowym stanowisku jednego z najlepszych synów narodu polskiego, żołnierza Rewolucji Radzieckiej, sławnego dowódcę stalinowskiej szkoły, pogromcę faszyzmu hitlerowskiego, wyzwoliciela ogromnych połaci ziemi polskiej.

Całym swoim życiem rewolucjonisty i żołnierza Marszałek Konstanty Rokosowski dobrze zasłużył się sprawie wolności ludów, dobrze zasłużył się narodowi polskiemu.

Dwie wypowiedzi o skutkach „planu Marshalla"

WASZYNGTON (obsł. wł.). Administrator planu Marshalla — Hoffman na konferencji prasowej w Waszyngtonie udzielił szeregu nader „optymistycznych" odpowiedzi na pytania dziennikarzy w sprawie „osiągnięć zachodnio - europejskich w ramach planu Marshalla".

Zdaniem Hoffmana — „narodowi amerykańskiemu (czytaj — bankierom amerykańskim) nigdy nie udało się uzyskać tak wiele za tak niską kwotę". Na pytania, dotyczące przewidywań obcięcia miliarda dolarów z kredytów marshallowskich na przyszłorocznej sesji Kongresu, Hoffman odpowiedział wymijająco, że „polityka ERP zmierza do zmniejszania pomocy z każdym rokiem w miarę postępów(?) Europy na drodze odbudowy", dodając jednak ostrzegawczo, iż „zbyt szybkie jej zahamowanie pozbawiłoby nas wszystkich uprzednich zysków".

Następnie Hoffman podkreślił „poprawę" sytuacji gospodarczej w krajach marshallowskich (w wyniku „pomocy" USA) z W. Brytanią na czele!.

LONDYN (obsł. wł.) Radio londyńskie BBC podaje: Arcybiskup Yorku dr Garbet zwrócił się dziś z apelem do przywódców wszystkich partii, aby wspólnie wydały oświadczenie o wyjątkowo poważnej sytuacji gospodarczej, w której znalazła się obecnie W. Brytania.

Arcybiskup powiedział: Obecny kryzys może być porównany z kryzysem, jaki przeżywała W. Brytania w 1940 r. po upadku Francji. Należy wyraźnie uprzytomnić narodowi bryt. powagę sytuacji, aby mógł on zrozumieć, że tylko drogą wielkich wysiłków i wyrzeczeń w ciągu dłuższego okresu W. Brytania może być uratowana.

W. Brytania, powiedział arcybiskup, jest obecnie znacznie biedniejsza, niż była dawniej.

Szef niemieckiej misji w ZSRR ambasadorem

BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Pieck mianował z okazji 32-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej szefa niemieckiej misji dyplomatycznej przy rządzie radzieckim Rudolfa Appelta ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym.

11 LISTOPADA rb. *początek ciągnienia III klasy 57 Loterii*

Kto zdobędzie milionowe wygrane? Może Ty!

K 4681-1

Nasza ankieta

Co myślisz o filmie „Spotkanie nad Łabą"?

Ankieta, którą rozpoczęliśmy przed kilkoma dniami, jest nadal otwarta, Czytelnicy nadsyłać mogą swe opinie o filmie „Spotkanie nad Łabą" aż do dnia, w którym zapowiemy zamknięcie ankiety.

Uczestnicy ankiety otrzymają — po jej zakończeniu — szereg cennych nagród, mianowicie:

Tow. Przyjaźni Polsko - Radziec kiej ofiarowało 10.000 zł do podziału pomiędzy autorów najlepszych czterech odpowiedzi,

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" — 25 książek do rozlosowania,

„Film Polski" — szereg wolnych wstępów do kin stołecznych.

Dziś, w trzecim dniu publikowania przez nas wypowiedzi Czytelników, dajemy głos autorom dwóch wypowiedzi.

Ilustracja lepszego życia

Koledzy nazywają mnie „młodem i nowym", gdyż lubię kino, a szczególnie obrazy radzieckie. Dlaczego?

Bo — każdy film radziecki jest dla mnie stracją lepszego życia, takiego, jakie my teraz planujemy. Życia, w którym jest równość i dożność wszystkich do jednego celu. Życia, w którym nie ma wyzysku.

„Spotkanie nad Łabą" to fragment z życia obywatela radzieckiego. Uwidocznia on różnicę pomiędzy ludźmi o pokroju socjalistycznym i kapitalistycznym. Uwydatnia postawę ludzi, ich moralność i cele.

„Spotkanie nad Łabą" wiernie odtwarza dzisiejszą rolę Niemiec, Niemiec demokratycznych i kapitalistycznych. Bohaterowie filmu doskonale ilustrują odmienne dążności obu państw, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

Idea, o którą walczy Związek Radziecki, jest duchem dobra i sprawiedliwości.

Janusz Elbe

Te i inne Niemcy

Film pt. „Spotkanie nad Łabą" przedstawia nam życie polityczne w dwóch strefach Niemiec.

W mieście Altenstadt, przepołowionym rzeką Łabą, ścierają się dwa odrębne światopoglądy. Jeden jest odbiciem kosmopolityzmu i szowinizmu, — a reprezentowany jest przez świątopiąd kraju dolara, USA. Drugi — szczerze internacjonalistyczny, reprezentowany przez przedstawicieli Armii Radzieckiej.

Gdy w strefie radzieckiej przeprowadza się zmiany społeczno - polityczne, przeprowadza się denazyfikację, likwidację junkierstwa oraz trustów i koncernów przemysłowych, to w strefie amerykańskiej grasują swobodnie prohitlerowscy przemysłowcy, powiązani ciemi przyjaźni i braterstwa z wyższymi sferami dowództwa amerykańskiego.

Gdy w strefie radzieckiej nawiązuje się do starych tradycji kulturalnych, do twórczości Goethego i Schillera, Mozarta i Beethovena, to w amerykańskiej strefie wychowuje się ludzi w nacjonalistycznym duchu odwetu i trzeciej wojny.

Jeśli chodzi o żołnierzy, to ci prości żołnierze amerykańscy nie hołdują polityce dolarowej Marshalla i Trumana, lecz pragną przyjaźni ze wszystkimi narodami, miłującymi pokój. Tyne jest tylko stanowisko dowódców amerykańskich.

Jeżeli postać dowódcy radzieckiej części miasta płk. Kuźmina, jest odbiciem zwycięstwa sił pokoju, to jak że ciemna jest postać gen. Mac. Dormonta, przedstawiciela „wyższej kultury". Kultury, w której Murzyni nie mają pełni praw!

Film ten pozwala nam, Polakom, zrozumieć sens przeobrażeń w Niemczech. Powstała Demokratyczna Republika Niemiecka jest odbiciem trwających tam od przeszło 4 lat zmian społeczno - politycznych.

Jest to zasługa pokojowej polityki radzieckiej.

Wanecki Łucjan
wieś Michałówka, pow. Garwolin

10 milionów widzów — w 741 kinach

Miesiąc sukcesów filmu radzieckiego

Uroczyste zakończenie Festiwalu

Po miesiącu wielkich sukcesów Festiwal Filmów radzieckich został zakończony. Na uroczyste zamknięcie Festiwalu, które odbyło się 7 bm. w sali kina „Palladium" przybyli: członkowie Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski i F. Jóźwiak-Witold, członkowie Rządu z wiceprezesem A. Korzyckim na czele, prezes Zarządu Głównego TPPR H. Świątkowski. Obecni byli również przedstawiciele Ambasady Radzieckiej oraz ambasad i poselstw krajów demokracji ludowej.

Na uroczystość przybył znakomity reżyser radziecki, laureat nagrody stalinowskiej, Ludowy Artysta ZSRR — G. Aleksandrow.

Po odegraniu hymnów radzieckiego i polskiego przemówił dyrektor naca. PP „Film Polski" — inż. S. Albrecht.

W ciągu miesiąca filmy radzieckie oglądało blisko 10 milionów widzów. Filmy te wyświetlane były w 578 kinach stałych i 163 objazdowych. Projekcje filmów radzieckich odbywały się również w szkołach, świetlicach i zakładach pracy.

Festiwal objął swym zasięgiem najszersze masy społeczeństwa — wieś i miasto, chłopów i robotników, dorosłych i młodzież.

Następnie, witany gorącymi oklaskami, przemówił twórca znakomitych filmów „Cyrk", „Świat się śmieje", „Wołga, Wołga", „Jasna droga" i „Spotkanie nad Łabą" G. Aleksandrow.

„30 lat filmu radzieckiego — powiedział Aleksandrow — to nieustanna służba dla spraw narodu. Sztuka nasza służy sprawie przyjaźni i braterstwa narodów".

Uroczystość zakończył pokaz znakomitego filmu dokumentarnego pt. „Lenin".

Rekord elektrowni warszawskiej

dzięki ofiarnej pracy

(Telefonem z Warszawy)

Po raz pierwszy w historii istnienia elektrowni warszawskiej osiągnięto dn. 7 b.m. szczytową wydajność 67.500 kw. w ciągu doby, produkując 1 mil. 38 tys. kilowatogodzin. Najwyższa wydajność dotychczas wynosiła 54 tys. Kw. (w r. 1939).

Nadwyżka 13.500 Kw. przedstawia wartość 1 miliarda zł. Wspaniałe osiągnięcie pracowników elektrowni zostało uzyskane bez wprowadzania nowych inwestycji, jedynie dzięki ofiarnej pracy robotników, inżynierów i techników.

Wprowadzono nowe formy współzawodnictwa, (międzybrygadowe i międzyzespołowe), rozwinięto znaczenie ruch racjonalizatorski. Załoga pracowała ofiarnie. Planowane ukończenie trzech kotłów na dzień 10 bm. skrócono o kilka dni. I już poniedziałek wyremontowane kotły zaczęły pracować, dając tysiące kilowatów, wartości miliarda złotych. Dzięki temu elektrownia pracować będzie bez okresowych wyłączeń spowodowanych brakiem energii. Wprowadzono znaczne oszczędności w zużyciu węgla. W porównaniu z r. ub. zużyto w październiku o 1.200 ton mniej węgla — co przedstawia wartość 2 milionów 400 tys. zł.

Dzięki pomysłom racjonalizatorskim pracowników, możliwe stało się spalanie w kotłach miału węglowego co dało w przeciągu jednego miesiąca 700 tys. zł oszczędności (ip)

Utworzenie Dyrekcji Generalnej

Teatrów, Oper i Filharmonii

Zarządzeniem min. Kultury i Sztuki została utworzona Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii (TOF), podlegająca bezpośrednio ministrowi Kultury i Sztuki.

Jest ona powołana do kierowania, koordynowania i nadzorowania wszystkich państwowych teatrów, oper i filharmonii, artystycznych imprez objazdowych i dorywczych (Artos) oraz przedsiębiorstw rozrywkowych: cyrków i lunaparków, posiada prawa wyodrębnionego przedsiębiorstwa państwowego o charakterze administracyjno - nadzorczym.

Równocześnie rozwiązany Dep. Przedsiębiorstw Artystycznych i Rozrywkowych w Min. Kultury i Sztuki.

Naczelnym dyrektorem Generalnej Dyrekcji TOF został mianowany Piotr Borowy — dyrektor w Min. Kultury i Sztuki, zastępcami dla spraw artystycznych: Edward Csato i Janusz Urbański oraz Leopold Rybarski — do spraw administracyjno-gospodarczych.

Jednocześnie minister Kultury i Sztuki zlecił Generalnej Dyrekcji nadzór i kontrolę nad wszystkimi zawodowymi niepaństwowymi teatrami, orkiestrami symfonicznymi i innymi placówkami artystycznymi.

Formoza — ostatnia deska ratunku

Czang Kai-szeka i jego amerykańskich opiekunów

Po wyzwoleniu przez Chińską Armię Ludową Kantonu działania wojenne w Chinach szybko zbliżają się do końca. Zdemoralizowane i zdziesiątkowane oddziały Kuomintangu nie stawiają większego oporu i wycofują się lub przechodzą z bronią w ręku na stronę Armii Ludowej. „Rząd" Czang-Kai-szeka właściwie nie istnieje. Trwa tylko pośpieszna ewakuacja prywatnych majątków Czanga, jego rodziny i jego skorumpowanego otoczenia. Ale ten nie istniejący „rząd" ma jeszcze dwa zadania do spełnienia. Po pierwsze, fikcja ta jest potrzebna klice Czang Kai-szeka dla uratowania ogromadzonych milionów dolarów. Po drugie, „rząd" Kuomintangu jest potrzebny Stanom Zjednoczonym.

Tak jest „ministrowie" przepędzeni przez 475 milionów Chińczyków, potrzebni są dyplomatom amerykańskim. Chodzi o to, że jak długo istnieje fikcyjny „rząd" nacjonalistyczny, tak długo USA, Anglia i inne kraje zależne od kapitału amerykańskiego mogą wykręcać się od uznania normalnego rządu chińskiego, urzędującego pod przewodnictwem Mao Tse-tunga w Pekinie. Jak długo istnieje fikcja Czang Kai-szeka, miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza istotne miejsce w Radzie Bezpieczeństwa zajmują bezprawnie jego wysłannicy, wiernie wykonujący rozkazy bankierów z Wall Street.

WYSPA WIĘKSZA NIŻ BELGIA

Toteż „rząd" Czang Kai-szeka, otoczony troskliwą opieką amerykańskich przyjaciół, nie przyznaje się do klęski, lecz ciągle przenosi się z miejsca na miejsce. Po ostatniej ewakuacji z Kantonu do Czungkingu, w najbliższym czasie ma nastąpić dalszeprzeniesienie „siedziby" tego nie istniejącego ciała na wyspę Formozę. Wyspa ta już od dawna upatrzona została przez strategów amerykańskich do odegrania wielkiej roli. W najbliższych tygodniach i miesiącach będziemy świadkami początku tego szantażu z Formozy.

Wyspa Formoza ma idealne warunki geograficzne do upatrzonej dla niej roli, gdyż oddalona jest od Chin kontynentalnych zaledwie o 200 km. Z jednej strony jest więc niewątpliwie częścią składową państwa chińskiego, a z drugiej Armia Ludowa może mieć wielkie trudności z opanowaniem tej wyspy. Powstała z oddziałów partyzanckich Armia Ludowa nie posiada ani rozbudowanej floty, ani lotnictwa, niezbędnego do operacji desantowych. A pamiętać trzeba, że Formoza nie jest jedną z tysięcy małych wysepek na Pacyfiku, lecz wielką wyspą, zamiesz kałą przez około 6 milionów osób. Pod względem terytorium Formoza z jej 36 tysiącami kilometrów kwadratowych jest naprz. większa niż Belgia lub Holandia.

INWESTYCJE AMERYKAŃSKIE

Kapitał amerykański już od kilku lat wykazuje szczególne zainteresowanie Formozą, nie szczędząc milionów dolarów na inwestycje. Przytoczymy kilka najbardziej znanych przykładów. Tak więc wielka firma amerykańska Reynolds Metals Comp. całkowicie opanowała przemysł aluminiowy Formozy, wkładając w ten interes 34 miliony dolarów. Firma ta odbudowała jedną z największych fabryk aluminium we Wschodniej Azji — fabrykę w mieście Takao na Formozie. Produkcja aluminium ma być doprowadzona do 25 tysięcy ton rocznie. Aluminium jest obecnie podstawowym materiałem w przemyśle samolotowym. Toteż Amerykanie budują obecnie już trzecią fabrykę samolotów w mieście Taichu na Formozie.

Równolegle postępuje rozbudowa lotnisk amerykańskich na wyspie. Na największym lotnisku Formozy stacjonowana jest stale amerykańska dywizja lotnicza. We wspomnianym już Taichu w 1947 r. zbudowano lotnisko dla amerykańskich „latających fortec". Wielkie bazy lotnicze rozbudowano na południu wyspy koło Takao i na północy — koło Keelungu.

400 FABRYK W RĘKACH USA

Znany koncern Westinghouse z USA bez trudu opanował cały przemysł elektrotechniczny na Formozie, pod pretekstem odbudowy zburzonych elektrowni. W tej chwili Westinghouse jest właścicielem większości 34 elektrowni na Formozie, a w szczególności największej elektrowni w pobliżu miasta Tainan. Firma amerykańska National Fertilizer Association przejęła całą produkcję sody, która jest eksportowana z Formozy, przeważnie do Japonii. Inne dwie firmy amerykańskie zmonopolizowały produkcję nawozów sztucznych. Amerykański przemysł naftowy uzyskał prawa wydobywania nafty na południu wyspy. Amerykanie prowadzą kopalnie miedzi i złota. Koncern General American Transportation przejął produkcję cementu.

Formoza produkuje około 1 miliona ton cukru rocznie. Kapitał amerykański opanował w tej chwili ponad 60 proc. cukrowni. Firmy amerykańskie dokonały wielkich inwestycji także w przemyśle papierniczym, w transporcie i w budowie okrętów w wielkim porcie Takao. Około 400 najważniejszych firm przemysłowych i handlowych na wyspie Formoza zależy obecnie pośrednio od kapitałów amerykańskich.

Inwestycje amerykańskie na Formozie mają charakter ściśle kolonialny. Rozbudowywane są tylko takie gałęzie przemysłu, które nie mogą stanowić konkurencji dla przemysłu USA. Jednocześnie ekspansja gospodarcza bankierów i przemysłowców z Wall Street na Formozie oparta jest na kolonialnym wyzysku miejscowej ludności. Niskie płace i nadmierny czas pracy dają dodatkowe zyski kapitalistom, których prywatne zyski doskonale się łączą z interesami imperialistycznymi USA.

OSTATNIE SŁOWO POWIE LUDNOŚĆ

Oczywiście Amerykanie starają się odpowiednio zabezpieczyć swe miliarowe inwestycje na Formozie. Rzecz charakterystyczna, że Amerykanie chętnie posługują się na Formozie pomocą Japończyków, odwiecznych wrogów ludności chińskiej i długoletnich okupantów wyspy. Przy rozbudowie baz wojennych, oraz w kontrolowanym przez Amerykanów przemyśle pracuje obecnie ponad 10.000 japońskich specjalistów - inżynierów, techników itd.

Wśród tych „specjalistów" spotkać można byłego japońskiego generalnego gubernatora wyspy, Hasegawę i wielkiego kapitalistę japońskiego Aikawę. Zdrajcy z kliki Czang-Kai-Szeka chętnie godzą się, by Japończycy razem z Amerykanami rozbudowywali dla nich ostatnie schronienie na Formozie.

Ale zapominają oni o jednym istotnym „szczególe". Zapominają o 6-milionowej chińskiej ludności Formozy, która bacznie obserwuje, co się dzieje w Chinach kontynentalnych. Ludność Formozy widzi, jak Chiński Rząd Ludowy przeprowadza reformy społeczne, tępi korupcję i zaprowadza porządek na wyzwolonych terenach, obejmujących już prawie całe Chiny. Ludność Formozy z zazdrością patrzy na pobliski Kanton, gdzie nareszcie skończyły się rządy zdrajców i aferzy stów z Kuomintangu. Można więc przewidywać, że mieszkańcy wyspy nie zechcą dłużej tolerować Czang Kai-szeka, razem z jego amerykańskimi i japońskimi przyjaciółmi i opiekunami.

Wyzwolenie Formozy może przyjść nie tylko z zewnątrz — na drodze nowych militarnych sukcesów Armii Ludowej, lecz również z wewnątrz — na drodze powstania miejscowej ludności. Formozą jako ostatni bastion Czang Kai-szeka padnie pod naciskiem chińskich mas ludowych, pragnących wolności i sprawiedliwości.

Ludwik Korn

RADIO

W dniu 10 listopada 1949 r. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia: 8.35 na jutro 23.55. Sygnał czasu 12.00. Wiadomości: 12.04 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 9.15 21.10.

8.40 Głos mają kobiety. 8.50 9.35 Muzyka. 10.00 P.C.K. 10.10 Muzyka. 10.50 Informacje. 10.55 Dla klas III—V. 11.15 „Dziecko ulicy" Koszykowskiego odc. 9 11.35 Muzyka rosyjska. 12.30 Dla wsi. 12.55 „Na swojską nutę". 13.25 Przerwa. 13.26 Kompozytor Tygodnia — Cezar Franck. 17.00 Gramy w szachy. 17.15 „W rytmie tanecznym". 17.40 Nowy numer Odrodzenia. 17.45 „Poradnik językowy". 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Podsłemne nuty—Strumph Wojtkiewicza. 19.20 Muzyka taneczna. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 Pamiętniki Kilińskiego. 21.30 Koncert symfoniczny. 23.10 Muzyka. 24.00 Koniec audycji.

Program na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05 13.35 23.10. Sygnał 5.15. Wiadomości 5.15 6.00 8.35 16.00 20.00 23.00 Wszechnica 18.40.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Gimnastyka. 6.15 7.10 Muzyka rozrywkowa. 7.55 Repertuar kin i teatrów. 8.00 Muzyka. 8.35 Przerwa. 13.30 Muzyka. 14.00 Kronika Rumuńska. 14.15 Włoska muzyka operowa i baletowa. 14.55 Koncert solistów 15.30 Dla świetlic dziecięcych. 15.55 PKO. 16.55 Muzyka. 17.00 „Słuchamy muzyki". 17.35 Dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Konc. zesp. mandolin. 19.00 Pogadanka 19.15 „Wieczór Mickiewiczowski". 20.40 21.00 Muzyka. 21.40 „Niziny" — Orzeszkowej. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.15 Koncert dyr. Gert. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Od 1 stycznia 1950

centralizacja stypendiów

7 bm. odbyła się w Min. Oświaty konferencja w sprawie centralizacji stypendiów państwowych dla studentów szkół wyższych.

Nowy jednolity system stypendialny wprowadzony będzie od 1 stycznia 1950 r.

Światło w 6 wsiach

w rocznicę Rewolucji

Na terenie powiatu morskiego odbyła się uroczystość włączenia światła w 6 wsiach powiatu: w Kartoszynie, Szymanowie, Tylowie, Opalinie, Rybewie i Subkowych.

Prace elektryfikacyjne zostały wykonane dla uczczenia 32 Rocznicy Rewolucji Październikowej — przez grupę Zakładów Energetycznych Okręgu Nadmorskiego w Gdyni, w ramach akcji łączności ze wsią.

Ogółem w 6 gromadach założono 750 punktów świetlnych.

Zjedn. Energetyczne Okr. Mazurskiego

zatrudni natychmiast w swych zakładach w różnych miejscowościach woj. olsztyńskiego oraz powiatach: elbląskim, malborskim, kwidzyńskim i sztumskim (woj. gdańskie):

inżynierów-elektryków, mechaników i budowlanych,
techników - elektryków, mechaników i budowlanych,
kalkulatorów,
pracowników planowania i statystyki,
referentów sprzedaży energii,
kierowników administracyjno-gospodarczych,
referentów zaopatrzenia i magazynierów,
referentów specjalnych,
monterów-elektryków,
maszynistki-sekretarki.

Zgłoszenia kierować do Dyrekcji „ZEOM" w Olsztynie, ul. Knosały 1 lub do Kierownictwa podległych Podokręgów „ZEOM" w Ketrzynie, Elblągu i Elektrowni Elbląg. K 1300-0

Państwowy Urząd Repatriacyjny

Oddział Wojewódzki
OLSZTYN, UL. SZREIBERA Nr. 9/10
ogłasza

przetarg nieograniczony

na narzędzia, urządzenia warsztatowe i inne przedmioty, należące do sprzętu samochodowego, jak: tokarnie, transmisje, aparaty do spawania, wulkanizacyjne, zaplonowe, wiertarki pionowe mech., łoki do silników, przyczepy amerykańskie dwukołowe itp.

Pisemne oferty należy kierować pod wyżej wskazany adres do dnia 25.XI 1949 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.

Wojew. Oddział P.U.R. zastrzega sobie wolny wybór oferenta. Przedmioty te oglądać można w godzinach urzędowych w Garażach Woj. Oddz. P.U.R., ul. Kościuszki 17, tel. 25-45. K 1297-0

Sygnatura akt. K. 69/48.

OGŁOSZENIE

Stosownie do przepisu art. 2a cz. 2 p. 1 lit. „f" Dekretu z dnia 17 października 1946 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 59/46, poz. 324). Sąd Okręgowy w Białymstoku, Wydział Karny ogłasza że w tutejszym Sądzie wszczęte zostało postępowanie sądowe przeciwko Bronisławowi Funke, synowi Teodora i Emilii, urodzonemu 15.III. 1892 r. w Białymstoku, zamieszkałemu ostatnio w Gdyni, obecnie ukrywającemu się przed wymiarem sprawiedliwości oskarżonemu o to:

w 1948 r. w Białymstoku będąc obywatelem polskim zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn powyższy stanowi zbrodnię zart. 1 § 1 Dekretu z dnia 28.IV. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 237) i na zasadzie art. 6 § 1 tegoż Dekretu § 1 Rozp. Rady Min. z dnia 19.II. 1946 r. (Dz. U.R.P. Nr 53, poz. 300) art. 19 K. P. K., art. 2 Dekretu z dnia 17.X. 1946 r. (D. U. R. P. Nr. 59, poz. 324), i art. 52 § 2 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 192). Czyn ten podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w Białymstoku. K. 871-1

Kazimierz Brandys

TROJA-MIASTO OTWARTE

31)

Bielski proponuje Szarlejowi „dyskretną" pracę w Ambasadzie. Poleca mu przyjść na dworzec przed swoim odjazdem. Na peronie Szarlej spotyka Marcina.

Na peronie było ciemniej niż w hali. Obok nas lokomotywa przetoczyła się z sapaniem i świstem, pchając przed sobą dwa wagony, na których przeczytałem napis „Paris — Berlin — Moscou".

Marcin schylił się nad walizką, położył na niej płaszcz, potem zdjął kapelusz i powoli otarł chustką czoło. Znowu zaczął się rozglądać, trzymając w palcach niezapaloną połówkę papierosa. Nie mogłem od niego oderwać wzroku, ani się odsunąć. Dzielili nas jeden krok, stałem za jego plecami. Za chwilę mieli podstawić pociąg, którym wróci skąd przybył, z tym samym z czym przybył, trochę tylko starszy i bardziej doświadczony. Sięgając po zapalniczkę, czułem jak rośnie między nami bliskość, przejmująca i nieodwracalna. „Trzeba mu pomóc" pomyślałem widząc, że przetrząsa kieszenie, szukając ognia.

Na sekundę nim zdążył mnie spostrzec — zamiast się cofnąć wyciągnąłem rękę i moja zapalniczka oświetliła jego twarz. Nie patrząc mi w oczy powiedział: — Merci, monsieur — a ja w blasku płomyka zobaczyłem chłopięce palce o krótko obciętych paznokciach i tani zegarek na przegubie.

Kiedy zapalił, cofnąłem dłoń i czekając aż podniesie na mnie wzrok, oświetliłem zapalniczką własną twarz. Stałem tak chwilę z przymkniętymi oczami, dopóki nie odgadłem, że mnie poznał. Powtórzył po polsku: — Dziękuję panu.

— Nie ma za co — odparłem — to drobiazg.

Pociąg stał już na torze, ludzie biegli wzdłuż wagonów. Uniosłem dłoń do oczu i dokładnie obejrzałem leżący na niej płaski, srebrny przedmiot, z którym łączyło mnie dość dużo wspomnień. Marcin odchodził powoli, poła jego płaszcza znów wlokła się po ziemi, szedł jakby kulejąc i wydało mi się, że trudno mu dźwigać walizkę. Patrząc na jego przygarbione plecy, oddalające się ode mnie, poczułem nagle ostrą, dotkliwą myśl, że jestem bardzo złym człowiekiem.

To wrażenie trwało nie dłużej niż sekundę, gdyż zaraz potem znowu wydało mi się, że byłem równie krzywdzony, jak ci, których krzywdziłem, i może bardziej od nich nieszczęśliwy. Na mgnienie pozazdrościłem im ich losu i przez ułamek chwili pragnąłem być Marcinem, który wracał do kraju odarty ze złudzeń, albo Pankratem, którego aresztowali na granicy, który pewnie siedzi do teraz w więzieniu.

Głos z megafonu zahuczał nagle, obwieszczając godziny odjazdu i trasy pociągów, parowóz z sykiem wypuścił parę. Ludzie potrącali mnie, spiesząc się do wagonów. Schowałem zapalniczkę. W wejściu na peron ukazał się niski tragarz, niosący na plecach walizkę ze świńskiej skóry, a za nim wysoki mężczyzna w czarnym kapeluszu, z kraciastym pledem przewieszonym przez ramię.

Poznałem w nim Gwidona i zacząłem biec, aby nie stracić go z oczu. Był już przy wagonie sypialnym, gdy znalazłem się blisko i czekając z boku słyszałem, jak mówi coś do konduktora w brązowym kepi, który zasalutował z uśmiechem: — Merci, monsieur.

— Gwidonie... — odezwałem się, dotykając jego rękawa.

Odwrócił powoli głowę.

— Ach, to ty — powiedział — cóż cię tu sprowadza?

Dostrzegł zdumienie w moich oczach: — Jakto — wykrztusiłem — jakto, co mię sprowadza... — i rzucił mi przez ramię, żebym poczekał.

Znikł w wagonie, a po kilku minutach zobaczyłem go w oknie przedziału. Miał już na sobie szlafrok i futarowy, wzorzysty szal wokół szyi.

— Gwidonie... — powtórzyłem

Skinął abym się zbliżył.

(D. c. n.)

Sąd dla nieletnich w Częstochowie
nie karze, lecz wychowuje
dzieci wykolejone przez los

W dniu dzisiejszym kończy się dekada, poświęcona popularyzacji walki z przestępczością wśród nieletnich, prowadzona przez Wydziały dla Nieletnich, istniejące przy Sądach Okręgowych. W związku z tym udaliśmy się do przewodniczącego Sądu dla Nieletnich sędziego Haliny Zabrodzkiej celem poinformowania się o walce z tego rodzaju przestępczością na tutejszym terenie.

— Aby w pełni docenić metody walki z przestępczością wśród nieletnich — mówi sędzia Zabrodzka — zwrócić musimy przede wszystkim uwagę na to, że przed wojną brak było Sądów dla Nieletnich, brak Izb Zatrzymań, brak schronisk, zorganizowanej opieki nad dziećmi i zainteresowania dziećmi robotniczymi i chłopskimi.

Dziecko dostawało się do więzienia, gdzie przebywali starsi, potem do Domu Poprawczego, żywo przypominającego więzienie, potem zaś pozbawione wykształcenia, skazane było na całe życie na nieufność społeczeństwa, na przekonanie iż raz popełnione przestępstwo mimo pokuty ciąży na nieszczęśliwym winowajcy aż do śmierci.

Dziś stoimy na stanowisku, że źródłem przestępstw nieletnich nie są wrodzone złe instynkty, ale tylko i wyłącznie środowisko. Stąd jak na terenie całej Polski, również i w Częstochowie zwracamy specjalną uwagę na zbadanie środowiska, w którym wychowuje się dziecko. Zależnie od uzyskanych opinii powzięta jest opinia, czy dziecko ma pozostać w domu rodzinnym, czy też powinno być skierowane do Domu Poprawczego lub **Zakładu Wychowawczego, które są pomyślane jako szkoły wychowania socjalistycznego, uczące dzieci zawodu i przysposobiające je do życia w społeczeństwie.**

Po wyjściu z Domów Poprawczych zapomniana jest winowajcy jego przeszłość i ma wszelkie dane, aby pracować jako pełnoprawny obywatel.

Pytamy o stosunki częstochowskie.

— W naszym mieście — udziela nam odpowiedzi sędzia Zabrodzka — Wydział dla Nieletnich powstał dn. 1 lipca br. Od tego dnia aż do 1 listopada Wydział załatwił ok. 100 spraw decydując o losie 123 nieletnich. W 98 proc. popełnione przestępstwa były to drobniejsze lub większe kradzieże, kieszonkowe, popełnione dworcu, na Wystawie Rolniczej, w sklepach. Poza tym, nieletni dopuszczali się przejazdów koleją bez biletów, uprawiali handel tytoniem lub bimbrem, sprzedawali sfałszowane mleko lub masło. W wielu wypadkach poza nieletnimi dostrzec można było rękę dorosłych, kierujących dziećmi.

Wydział nasz nad wszystkimi zatrzymanymi roztoczył opiekę, przeprowadził wywiady, powziął ważkie decyzje o losie dzieci, posłał nieletnich do odpowiednich zakładów, na czym nie poprzestał, dziećmi bowiem nadal interesował się i stale się interesuje.

— Jak przedstawia się współpraca wydziału z Izbą Zatrzymań?

— Izba Zatrzymań egzystuje w Częstochowie od połowy kwietnia b. r., a stanowi środek zastępczy aresztu dla nieletnich. Nasza izba jest obliczona na 10 miejsc; ale faktycznie przebywa w niej 15 dzieci. Są to ci nieletni, którzy pozostają do dyspozycji Sądu, albo też dzieci zatrzymane przez Milicję Obywatelską w terenie, które trudniły się żebraniną, handlem ulicznym, uciekły z domu. Losem każdego dziecka zajmuje się kierownik Izby Zatrzymań, Wydział zaś stara się o to, by w Izbie codziennie były wygłaszane przez aplikantów pogadanki na aktualne tematy, by dzieciom dostarczono książek i były dla nich organizowane pokazy filmów naukowych.

Konkretyzujemy wyniki naszej rozmowy i pytamy o ogólną ocenę walki z przestępczością wśród nieletnich na naszym terenie.

— W minionym okresie konsekwentnie walczyliśmy z przestępczością wśród nieletnich, ale w wyniku tej walki nie karaliśmy, jedynie podejmowaliśmy kierowanie losem dzieci, które mogłyby stać się przestępcami. **Sądzimy, że poważny odsetek nieletnich, których skierowaliśmy do zakładów poprawczych i wychowawczych, będzie wrócony społeczeństwu. A to ma już swoją wymowę i znaczenie.**

Opuszczamy Wydział dla Nieletnich przeświadczeni, że dobrze się stało, iż takie wydziały zostały powołane do życia przez Państwo Ludowe i że, jeśli chodzi o Częstochowę, jest dobrze, iż kierownictwo Wydziału spoczywa właśnie w rękach sędziego-kobiety.

Coraz więcej skrzynek

Jeszcze przed rokiem ilość skrzynek pocztowych na listy była w Częstochowie niewystarczająca. Obecnie we wszystkich główniejszych punktach miasta umieszczono odpowiednią ilość skrzynek dla wygody częstochowian.

Piękne osiedle robotnicze
powstanie w centrum miasta

W kwadracie ulic Sobieskiego, Handlowej, Słowackiego i Pułaskiego powstanie w ramach 6-letniego planu wielkie osiedle robotnicze.

Jak już niejednokrotnie informowaliśmy, na terenie tym miały stanąć 4 budynki. Według ostatnich jednak wiadomości, Zakład Osiedli Robotniczych planuje w ramach 6-letniego planu wybudować na terenie objętym wspomnianymi ulicami 19 budynków.

Budowa dwóch pierwszych bloków mieszkalnych została rozpoczęta już w tegorocznym sezonie budowlanym. Jeden z tych bloków zostanie ukończony w stanie surowym w grudniu br. Drugi blok według harmonogramu robót zostanie podciągnięty do końca grudnia br. na wysokość pierwszego piętra.

Bloki te będą identyczne co do rozmiarów. Każdy z nich posiadać będzie 4 kondygnacje, 66 m. długości i 11 m. szerokości. **W pierwszym z nich, który oddany zostanie do użytku na wiosnę przyszłego roku, zamieszkają rodziny robotnicze pracowników PZPW 11 Peltzery oraz Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej.**

19 budynków mieszkalnych, które staną w ciągu 6 przyszłych lat przy ul. Sobieskiego tworzyć będą całość zgraną architektonicznie, pomimo, iż będą budowane według różnych schematów. Największe z nich otrzymają kubaturę ponad 10 tysięcy m. sześciennych.

Według prowizorycznych obliczeń w blokach osiedla robotniczego przy ul. Sobieskiego po realizacji 6-letniego planu będzie mogło zamieszkać około 700 rodzin robotniczych. **(kra)**

Powiatowa Rada Zw. Zawodowych
inicjuje akcję pomocy
młodzieży szkół wyższych

W dniach 14—20 bm. odbywać się będzie Międzynarodowy Tydzień Studenta. W związku z tym koło Towarzystwa Młodzieży Szkół Wyższych w Częstochowie wystąpiło do Powiatowej Rady Zw. Zawodowych o poparcie akcji, która będzie prowadzona podczas tygodnia na fundusz stypendialny dla niezamożnej młodzieży rolniczej i robotniczej.

PRZZ ustosunkowała się do prośby tej pozytywnie i wystąpiła z kolei do Okręgowej Rady Zw. Zawodowych z prośbą o należyte przeprowadzenie tej akcji na terenie wszystkich PRZZ w województwie kieleckim.

W piśmie PRZZ do OKZZ czytamy m. in. iż akcja ta ma duże znaczenie z uwagi na to, że wielu słuchaczy dwóch wyższych uczelni w wojew. kieleckim WSAH i WSI nie ma dostatecznie zagwarantowanego bytu. **Jednocześnie Częstochowska PRZZ podała wniosek inicjujący współzawodnictwo w zbiórce na fundusz stypendialny między wszystkimi PRZZ w województwie.**

Ponad 30 tysięcy młodzieży
na 140 porankach szkolnych
zobaczyło filmy radzieckie

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a więc od 7 bm., Powiatowy Ośrodek Rozpowszechniania Filmów w naszym mieście, urządził w 140 szkołach Częstochowy i powiatu poranki filmów radzieckich.

Filmy te zobaczyło ponad 30.000 młodzieży szkół podstawowych, średnich i zawodowych, nie licząc młodzieży, która brała udział w porankach filmowych, wyświetlanych w kinach częstochowskich.

Poza tym w świetlicach robotniczych i fabrycznych wyświetlano filmy w 32 miejscach dla robotników tutejszych zakładów przemysłowych.

Z uznaniem trzeba podkreślić pracę demonstratorów filmowych, którzy po swych normalnych zajęciach w szkołach, nie wahali się poświęcić czasu i dodatkowo obsługiwali świetlice fabryczne.

Zarówno wśród młodzieży szkolnej jak i robotniczej, zainteresowanie filmem radzieckim było bardzo duże.

Kierownictwo szeregu świetlic robotniczych, zwróciły się do Powiatowego Ośrodka Rozpowszechniania Filmów z prośbą o dalsze i częstsze odwiedzanie ich fabryk.

Pow. Ośrodek Rozpowszechniania Filmów, rozporządzający dotychczas 5 aparatami kinowymi, z początkiem przyszłego roku, swój stan posiadania powiększy o dwa nowe kina przenośne, co pozwoli na jeszcze większe usprawnienie działalności Ośrodka.

Fakty, które wzruszyły i zaciekawiły...
Festiwal filmów radzieckich
w wypowiedziach naszych czytelników

Festiwal Filmów Radzieckich w Częstochowie dobiegł końca. W ciągu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mieliśmy możność obejrzenia na ekranach częstochowskich 13 najlepszych filmów kinematografii ZSRR. Różnorodna tematyka tych filmów sprawiła, iż każdy bez wyjątku widz o różnych wymaganiach, mógł oglądać obraz zaciekawiający go fabułą, akcją, tematem, poziomem technicznym, czy też ujęciem realizacyjnym.

W licznych rozmowach mogliśmy się przekonać, iż filmy wyświetlane podczas festiwalu, pozostawiły niezatarte wrażenia na miejscowych widzach, wśród których przeważali ludzie pracy. Warto zapoznać się bliżej z tymi wypowiedziami.

— Najbardziej podobał mi się film „Bitwa o Stalingrad" — mówi pracownik Zw. Zawodowego „Budowlanych" — Tadeusz Jaska. Film ten porwał mnie swoim rozmachem i tematem. Doskonałe realistyczne zdjęcia wojenne wzbudziły we mnie podziw dla reżysera tego filmu, który umiał w nim zastosować tysiące statystów.

Szczególnie zaciekawiła mnie w filmie atmosfera panująca wśród Armii Radzieckiej, broniącej Stalingradu, pełna bohaterstwa i poświęcenia, pełna miłości Ojczyzny i patriotyzmu w przeciwieństwie do zgniłej atmosfery rozkładającej moralnie wojska niemieckie i szarych żołnierzy Wehrmachtu, nie wiedzących o co właściwie walczą.

Bitwa o Stalingrad podobała się również Marianowi Kozłowi oraz Halinie Różańskiej, zatrudnionych również w Zw. Zawodowych.

— Mnie najbardziej podobał się film „Sąd honorowy" — powiedział nam konduktor PKS Józef Niewiadomski. Jest to film o wybitnych akcentach społecznych. Dostarczył on mi dużo materiału myślowego.

Z filmu tego można było wysnuć wniosek o ogromnej różnicy kształtowania się warunków sprzyjających rozwojowi nauki w państwach kapitalistycznych i państwach socjalistycznych, bądź też zmierzających ku socjalizmowi. Podczas gdy w tych pierwszych nauka stoi wyłącznie na usługach monopoli i karteli, w tych drugich natomiast służy wyłącznie sprawie ludu.

— Szczególnie zaciekawił mnie film „Lenin" — powiedziała uczennica I Licealnej Gimn. dla Dorosłych, Maria Alembikowa.

— Film ten jest właściwie obszernym reportażem o życiu wielkiego bojownika o socjalizm. Ogromnie ciekawe były zdjęcia autentyczne ilustrujące rewolucyjną działalność Lenina.

Z dalszych przeprowadzonych przez nas rozmów wynika, iż filmy radzieckie zdobywają sobie coraz większą popularność. Popularność tą zdobywają dzięki realizmowi i zrozumiałej treści dostępnej i ciekawej dla wszystkich. (kra)

Nowe filmy naukowe—krótkometrażowe
dla miejscowych szkół i świetlic
przygotował PORF

Nie trzeba udowadniać jak wielką pomoc w nauczaniu oddaje film naukowy, bez którego trudno byłoby sobie wyobrazić obecnie naukę w szkołach.

Mając te względy na uwadze Powiatowy Ośrodek Rozpowszechniania Filmów w naszym mieście, przygotował dla szkół częstochowskich i w powiecie, szereg filmów szkolnych, które winny być wyświetlone w bm.

Ustalono następujące filmy:

Dla kl. I „Smok Wawelski", kl. II „Jak się piecze chleb?", kl. III „Bielinek kapustnik", kl. IV „Zwalczanie ćmy mniszki", kl. V i VI „Przejawy siły u roślin", klasa VII „Przeobrażanie motyli", kl. VIII „Wszechświat", kl. IX „Pleśniaki", kl. X „U źródeł energii elektrycznej".

Dla młodzieży szkół średnich przewidziano nową serię filmów radzieckich i polskich. W bieżącym miesiącu wyświetlane będą następujące tematy: „Wyprawa naukowa do jeziora Tajmyr", „Piękno Krymu — nad Morzem Czarnym", „Zwienogród", „Bałchacz", „Sztuka w ZSRR — rzeźbienie w kości słoniowej", „Zorza polarna", „Turnieje rycerskie", „Piwowarstwo", „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach", „Jesień w przyrodzie", „Wrotki mchołubne" itp.

W bieżącym miesiącu zostaną rozprowadzone do szkół dodatkowe teksty objaśniające.

Przewidziane jest także wyświetlenie nowych filmów oświatowo-popularnych w świetlicach robotniczych i w zakładach pracy. Akcją filmową winni się zainteresować kierownicy świetlic. Dla informacji podajemy, że koszty jednorazowego wyświetlania programu złożonego z 3 — 4 filmów wynoszą 2.500 zł.

Terminy i miejsce wyświetlania filmów należy uzgadniać w Powiatowym Ośrodku Rozpowszechniania Filmów — Al. Kościuszki 27 w godz. od 10 — 12 i 15 — 18-tej.

Dlaczego Polski Związek Bokserski
zapomina o Okręgu Częstochowskim

Nawet dla laika jest rzeczą zrozumiałą, iż poziom w poszczególnych dziedzinach sportu, a zatem rozwój tych ostatnich zależny jest od systematycznego szkolenia i od ilości trenerów.

Ze sprawą tą nie jest w Częstochowskim Okręgu Bokserskim najlepiej. Posiadamy kilku bez wątpienia zdolnych instruktorów, którzy jednak poza posiadanym zakresem wiadomości, zdobytych na miejscu, nie mają możności podwyższenia swej wiedzy, gdyż nie powołuje się ich na żadne kursy doskonalące.

Z drugiej strony Polski Związek Bokserski ignoruje i krzywdzi Częstochowę, zaniedbując obsyłanie jej wykwalifikowanymi trenerami, którzy mogliby doskonalić miejscowych instruktorów, a równocześnie trenować młodzież bokserską.

W tegorocznym „rozkładzie jazdy" trenera Feliksa Sztama, Częstochowa przewidziana była na listopad, tymczasem jednak upłynęło już szereg dni, a Sztama jak nie ma, tak nie ma. Podobnie przedstawiała się sprawa i w latach ubiegłych.

Czy Sztam przyjedzie? — takie pytanie zadaje sobie częstochowski światek bokserski. Pytanie to stawiamy również pod adresem Polskiego Związku Bokserskiego.

W 1950 r. 265 kół Gospodyń Wiejskich
Wzrasta działalność Ligi Kobiet
w powiecie częstochowskim

W październiku br. Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet otworzył szereg nowych kół terenowych. Między innymi koła otwarto we wsi Smugi gmina Kamyk, w Przystajni, w Starej Blachowni, gmina Dźbów oraz w Konopiskach. Jednocześnie z organizacją nowych kół Liga Kobiet zorganizowała w Kłobucku 2-miesięczny kurs kroju i szycia oraz ponadto w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej 2 kursy dobrych matek.

Liga Kobiet kładzie obecnie szczególny nacisk na uaktywnienie swej pracy na odcinku wiejskim. Ma to wyraz w planowaniu organizacyjnym na 1950 rok. **W roku przyszłym zorganizuje się na terenie powiatu częstochowskiego dalszych 208 kół Gospodyń Wiejskich. Cyfra ta jest bardzo duża, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w bieżącym roku powiat częstochowski posiadał zaledwie 57 wspomnianych kół.**

Plan przewiduje również, iż w roku przyszłym koła gospodyń wiejskich zrzeszać będą 5.578 członkiń, tj. o 4.000 więcej niż w bieżącym roku. W myśl planu akcja szkolenia kobiecego obejmie w 1950 roku 3.700 kobiet. (kra)

Wojewódzka narada Ligi Kobiet
odbędzie się w naszym mieście

W dniach 11 i 12 bm. odbędzie się w lokalu zarządu miejskiego Ligi Kobiet, Aleja 77, Wojewódzka Narada aktywu kobiecego Ligi Kobiet w sprawie pracy przodownic społecznych wytycznych działalności Ligi Kobiet na odcinku wiejskim.

Podczas narady wygłoszone zostaną dwa zasadnicze referaty na temat działalności przodownic społecznych na tle obecnej sytuacji politycznej oraz na temat udziału kobiet w podnoszeniu produkcji rolniczej i hodowlanej.

Przedstawicielki Ligi Kobiet złożą sprawozdania z działalności tej organizacji na terenie wszystkich powiatów województwa kieleckiego. Oddzielne sprawozdanie dotyczyć będzie zakończenia III etapu współzawodnictwa kobiecego i podsumowania imprez urządzonych przez Ligę Kobiet w okresie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (kra).

Nowe przedszkola
w mieście i powiecie

Inspektorat Szkolny uruchamia nowe przedszkole przy ul. gen. Świerczewskiego 23. Lokal na przedszkole odstąpił Związek Bojowników o Wolność i Pokój. Przedszkole to będzie nosiło nazwę im. „Bojowników o Wolność i Demokrację", dla upamiętnienia dokonanego niedawno połączenia b. organizacji kombatanckich.

W dniu 1 grudnia b.r. otwarte zostanie przedszkole fabryczne przy Hucie Szkła „Stradom"

Warto podkreślić, że pomimo trudności lokalowych Inspektorat Szkolny czyni wszystko, aby zlikwidować poważny na naszym terenie problem 8.000 dzieci nieobjętych przedszkolami.

W roku przyszłym Inspektorat Szkolny planje otwarcie na terenie powiatu miasta dalszych 34 przedszkoli. W roku 1950 po realizacji tego planu miasto i powiat częstochowski będą miały razem 100 przedszkoli. (kra)

CO I GDZIE?

TEATRY

Teatr Wielki — „Pan Damazy"; godzina 19.30.

Teatr Kameralny — „Dom kobiet"; godzina 19.30.

Teatr Powszechny — „Szczygli Zaułek" Huta Blachownia godz. 19.

KINA

Wolność — Wilcze doły.

Tęcza — Chłopiec z przedmieścia.

Bałtyk — Dni zdrady.

Muzeum Miejskie — Wystawa „Malarze polscy połowy XIX wieku".

Fotoplastikon — Alpy bawarskie.

TELEFONY

Komenda Miasta M. O. 10-65.

Straż Pożarna 22-22.

Pogotowie Ratunkowe 23-45.

DYŻURY APTEK

„Śląska", ul. Żymierskiego nr. 4. **„Staromiejska"**, Stary Rynek 30. **K. Lembke, Raków, ul.** Towiańskiego nr. 1.

W jednej rundzie

ZWYCIĘSTWO REZERWY ZWIĄZKOWCA

Rezerwa Związkowca Radomsko odniosła zwycięstwo 9:0 (5:0) nad rezerwą Kolejarza Częstochowa. Bramki zdobyli Owczarek i Schabowski po 3, Górka 2 i Nowerski.

WŁADZE UNII RUDNIKI

Władze ZS Unia Rudniki wybrane zostały w składzie: prezes — B. Kruczyński, wiceprezes — E. Tomiczek, sekretarz — M. Niedostatkiewicz, gospodarz — S. Ogrodnik, skarbnik — Z. Korn, kier. sekcji piłkarskiej — K. Rudzki, gier ręcznych — S. Danielewicz, tenisa stołowego — J. Kawecki, członkowie zarządu — J. Ogrodnik, W. Pietruszewski i K. Radecki.

GWARDIA KIELCE ODWOŁUJE REWANŻ

Gwardia Kielce powiadomiła Cz. OZB, iż z powodu zajęcia sali w dn. 12 i 13 bm. rewanżowy mecz ze Stalą Raków nie będzie mógł dojść do skutku.

OPONY DLA CZŁONKÓW AUTOMOBILKLUBU

Automobilklub Częstochowski wystarał się dla swoich członków o przydział na różnych wymiarów opony i dętki, które można będzie nabywać w Motozbycie za pośrednictwem klubu. Zgłoszenia należy kierować p. a. Automobilklub, I Aleja 14, lub Dąbrowskiego 7 (Referat Motoryzacji).

NAGANA DLA SEKCJI PIŁKARSKIEJ ZWIĄZKOWCA

Wobec wybryków, jakich dopuścili się juniorzy Związkowca na meczu w Radomsku z tamt. Związkowcem, CzOZPN udzielił kierownictwu sekcji piłkarskiej tego zrzeszenia surowej nagany.

Górnik-Konopiska
bije Ogniwo Krzepice

Świetnie zapowiadająca się drużyna piłkarska Górnika Konopiska zanotowała nowy sukces, bijąc Ogniwo Krzepice 5:2 (1:1).

Gra stała na niezłym poziomie, prowadzona jednak była nieco za ostro. Bramki dla Górnika zdobyli Kruk, Opalski, Planeta, Szewczyk i Sołtysiak, a dla gości śr. napastnik i lewy łącznik. Wyróżnił się na boisku obrońca Górnika — Kasprzyk.

Nowe koło ZMP

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego w Kamienicy Polskiej założono pierwsze fabryczne koło Związku Młodzieży Polskiej. Inicjatywa zorganizowania Koła wypłynęła od młodocianych pracowników wspomnianego zakładu. (kra)

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Plac 2800 m. kw. Olsztyn k/Częstochowy sprzedam. Jasnogórska 104. Kardas. 3952-0

HANDLOWE

Kupię motocykl w dobrym stanie czterotaktowy. Wiadomość: Narutowicza 2. Sklep z dewocjonaliami. 3928-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Potrzebna gosposia do 2 dzieci III Aleja 55 m. 1! 3969-1

Potrzebna pomoc domowa. Narutowicza 160 m. 2. Z. Śliwonik. 3957-1

RÓŻNE

Kupię pieska ratlerka. Zgłosić ul. Pułaskiego 76 m. 2. 3955-1

ZGUBY

Skradziono kartę rejestracyjną wyd przez RKU Częstochowa oraz zaświadczenie pracy wyd. przez Hutę Raków nazwisko Mękarski Jan. 3958-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Kwiecień Jan. 3820-1

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Transportowców na nazwisko Żyła Anna.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Radomiak Władysław. 3967-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa, zaświadczenie rejestracji wojskowej wyd. przez Zarząd Miejski, leg. członkowską Stow. Przem. Polskich na nazwisko Kasprzyk Antoni. 3964-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Szczepański Stanisław, Dąbrowskiego 13. 3968-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Bajdor Adolf. 3962-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Werner Zenon. 3961-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Kowalski Jan. 3960-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Wierus Kazimierz. 3959-1

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Dozorców oraz kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko Łaszek Edward. 3956-1

Zgubiono portfel z dokumentami, legitymacją wyd. przez Państwowe Budownictwo Elektryczne Kraków na nazwisko Piątek Tadeusz. Znalazcę proszę o zwrot. 3954-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Weżgowiec Tadeusz. 3953-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kielce na nazwisko Kozłowski Władysław, Rogienice, powiat Włoszczowa. 1614-1

18 października w Al. Wolności znaleziono paczkę z apaszkami są do odebrania Słowackiego 1 Dudkiewicz. 3965-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Janic Eugeniusz 3966-1

B-90368